

# ZGWAŁCENIE W MAŁŻEŃSTWIE

Studium prawnokarne  
i kryminologiczne

Aneta Michalska-Warias

---

---

MONOGRAFIE



Wolters Kluwer



# **ZGWAŁCENIE W MAŁŻEŃSTWIE**

**Studium prawnokarne  
i kryminologiczne**

Aneta Michalska-Warias

---

---

**MONOGRAFIE**

*Stan prawny na 11 listopada 2015 r.*

Monografia została dofinansowana  
przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Recenzent

*prof. dr hab. Leszek Wilk*

Wydawca

*Monika Pawłowska*

Redaktor prowadzący

*Agnieszka Dymkowska*

Opracowanie redakcyjne

*Joanna Tyszkiewicz-Żak*

Łamanie

*Violet Design, Wioletta Kowalska*

.....  
Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących  
im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej  
w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło.  
A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.  
.....

**prawolubni**  


**SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ**  
Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)  
**POLSKA IZBA KSIĄŻKI**

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2016

ISBN: 978-83-264-9705-6

ISSN 1897-4392

Wydane przez:

Wolters Kluwer SA

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: [ksiazki@wolterskluwer.pl](mailto:ksiazki@wolterskluwer.pl)

[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

Mojemu mężowi Januszowi

---



# Spis treści

---

Wykaz skrótów / 11

Uwagi wstępne / 13

## Rozdział I

### **Zjawisko zgwałcenia w małżeństwie / 21**

- 1.1. Charakterystyka fenomenu zgwałcenia w małżeństwie / 21
- 1.2. Fizyczne i psychiczne skutki zgwałcenia w małżeństwie / 40
- 1.3. Społeczna percepcja zgwałcenia w małżeństwie / 43
- 1.4. Podsumowanie – społeczna doniosłość problemu  
zgwałcenia w małżeństwie / 45

## Rozdział II

### **Zgwałcenie w małżeństwie w prawie wybranych państw oraz w prawie międzynarodowym / 48**

- 2.1. Uwagi wstępne / 48
- 2.2. Prawo angielskie i amerykańskie / 50
  - 2.2.1. Prawo angielskie / 50
  - 2.2.2. Prawo amerykańskie / 72
  - 2.2.3. Wpływ teorii feministycznych na prawne ujęcia  
i dyskusję dotyczącą zgwałcenia w małżeństwie / 84
- 2.3. Prawo państw tzw. Europy Łacińskiej / 99
- 2.4. Prawo państw niemieckojęzycznych / 109
- 2.5. Prawo państw Europy Środkowej i Wschodniej / 120
- 2.6. Zgwałcenie w małżeństwie w innych systemach prawa / 124
- 2.7. Zgwałcenie w małżeństwie w dokumentach  
prawa międzynarodowego / 131
- 2.8. Podsumowanie – modele odpowiedzialności  
za zgwałcenie w małżeństwie / 137

## Rozdział III

### **Ustawowy typ przestępstwa zgwałcenia**

#### **a zgwałcenie w małżeństwie / 141**

- 3.1. Uwagi ogólne / 141
- 3.2. Problem wolności seksualnej małżonków / 144
- 3.3. Brak zgody ofiary jako niewypowiedziane  
znamię zgwałcenia a domniemanie zgody  
na kontakty seksualne w małżeństwie / 153
- 3.4. Sposoby doprowadzenia ofiary do niedobrowolnego  
obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej  
na tle łączącej sprawcę i ofiarę relacji małżeńskiej / 159
  - 3.4.1. Przemoc / 159
  - 3.4.2. Groźba bezprawna / 169
  - 3.4.3. Podstęp / 179
- 3.5. Obcowanie płciowe i inna czynność seksualna  
jako znamię zgwałcenia małżonka / 185
- 3.6. Podmiot i strona podmiotowa zgwałcenia  
w małżeństwie / 193
- 3.7. Typy kwalifikowane zgwałcenia  
a zgwałcenie w małżeństwie / 200
  - 3.7.1. Zgwałcenie kazirodcze i pedofilskie / 200
  - 3.7.2. Zgwałcenie zbiorowe / 202
  - 3.7.3. Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem / 208
- 3.8. Specyficzne problemy form popełnienia  
zgwałcenia w małżeństwie / 211
- 3.9. Zagadnienia wymiaru kary sprawcy  
zgwałcenia małżonka / 213
- 3.10. Szczególne problemy zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw  
w przypadku zgwałcenia w małżeństwie / 223
- 3.11. Podsumowanie – szczególne problemy wykładni art. 197 k.k.  
w przypadku zgwałcenia w małżeństwie / 232

## Rozdział IV

### **Wybrane problemy procesowe związane**

#### **ze zgwałceniem w małżeństwie / 236**

- 4.1. Właściwość rzeczowa sądu / 236
- 4.2. Tryb ścigania / 238

- 4.3. Prawo odmowy składania zeznań oraz prawo odmowy poddania się oględzinom i badaniom lekarskim / 247
- 4.4. Podsumowanie – specyfika ścigania sprawców zgwałcenia małżonka / 250

## Rozdział V

### **Konsekwencje zgwałcenia w małżeństwie w świetle przepisów innych działów prawa / 252**

- 5.1. Zakres obowiązków małżeńskich w świetle prawa rodzinnego oraz cywilnoprawne skutki zgwałcenia małżonka / 253
- 5.2. Obowiązki małżonków i następstwa zgwałcenia w małżeństwie według prawa kanonicznego / 264
- 5.3. Inne prawne konsekwencje zgwałcenia w małżeństwie / 268
- 5.4. Podsumowanie – *spectrum* możliwych prawnych konsekwencji zgwałcenia w małżeństwie / 269

## Rozdział VI

### **Zgwałcenie w małżeństwie lub konkubinacie w świetle badań aktowych / 272**

- 6.1. Cel i zakres badań / 272
- 6.2. Rozkład liczbowy i terytorialny spraw dotyczących zgwałcenia w małżeństwie w badanym okresie / 276
- 6.3. Sprawy, w których wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego / 285
- 6.4. Sprawy, w których wydano postanowienie o umorzeniu postępowania karnego / 313
- 6.5. Sprawy, w których skierowano do sądu akt oskarżenia / 381
  - Występowanie zgwałcenia obok znęcania / 454
  - Charakterystyka sprawcy i ofiary / 465
- 6.6. Podsumowanie – specyfika zgwałcenia w małżeństwie w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości / 480

Wnioski końcowe / 485

Bibliografia / 501

Wykaz tabel / 521

Wykaz wykresów / 525

Wykaz powoływanych orzeczeń sądów polskich / **527**

Wzór ankiety nr 1 – sprawy, w których wydano postanowienie  
o odmowie wszczęcia śledztwa / **529**

Wzór ankiety nr 2 – sprawy, w których wydano postanowienie  
o umorzeniu śledztwa / **531**

Wzór ankiety nr 3 – sprawy, w których skierowano do sądu akt  
oskarżenia / **533**

Rape in Marriage

A Criminal Law and Criminological Study

Summary / **537**

# Wykaz skrótów

---

## Źródła prawa

- k.c.** ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.)
- k.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- k.k. z 1932 r.** rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.)
- k.k. z 1969 r.** ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.)
- k.p.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- k.r.o.** ustawa z dnia 25 lutego 1964 – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 583 z późn. zm.)
- k.w.** ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1094 z późn. zm.)

## Czasopisma i publikatory

- Biul. SAKa** Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach
- CzPKiNP** Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
- KZS** Krakowskie Zeszyty Sądowe
- NP** Nowe Prawo
- OSAB** Orzecznictwo Sądów Apelacji Białostockiej
- OSNKKW** Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
- OSNwSK** Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych

|                    |                             |
|--------------------|-----------------------------|
| <b>OSP</b>         | Orzecznictwo Sądów Polskich |
| <b>PiP</b>         | Państwo i Prawo             |
| <b>Prok. i Pr.</b> | Prokuratura i Prawo         |

### Inne skróty

|            |                                                                 |
|------------|-----------------------------------------------------------------|
| <b>GUS</b> | Główny Urząd Statystyczny                                       |
| <b>LEX</b> | system informacji prawnej Wydawnictwa Wolters Kluwer            |
| <b>NSA</b> | Naczelny Sąd Administracyjny                                    |
| <b>ONZ</b> | Organizacja Narodów Zjednoczonych                               |
| <b>RFN</b> | Republika Federalna Niemiec                                     |
| <b>SA</b>  | Sąd Apelacyjny                                                  |
| <b>SN</b>  | Sąd Najwyższy                                                   |
| <b>WHO</b> | <i>World Health Organization</i> ; Światowa Organizacja Zdrowia |

## Uwagi wstępne

---

W XVII w. wybitny angielski prawnik Sir Matthew Hale w najważniejszym dziele swego życia zatytułowanym *Historia Placitorum Coronae*, które na długie lata zdeterminować miało angielską i amerykańską praktykę sądową, stwierdził autorytatywnie, że „mąż nie może być uznany za winnego zgwałcenia swej prawowitej żony, bowiem przez obopólną zgodę małżeńską i zawarty kontrakt, żona oddała się w tym względzie swemu mężowi i zgody tej nie może wycofać”. Tę myśl zaczęto z czasem na gruncie angielskiej i amerykańskiej literatury prawniczej określać mianem „*marital rape exemption*”, tj. zasady nieodpowiedzialności męża za zgwałcenie żony, a uznanie jej za niewiążącą nastąpiło dopiero pod koniec XX w., gdy nie dało się już dłużej utrzymać wyłączenia odpowiedzialności sprawcy zgwałcenia opartej na przekonaniach nieprzystających zupełnie do współczesnej pozycji i roli kobiety w społeczeństwie.

Oczywiście Hale, gdy głosił swą maksymę, nie mówił niczego kontrowersyjnego, a raczej stwierdzał coś oczywistego od starożytności. Zasadnicza zmiana spojrzenia na intymne relacje małżonków i ich wzajemne obowiązki i prawa z nimi związane nastąpić bowiem miała dopiero w XX w. Co przy tym wydawać się może interesujące, w państwach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dopuszczenie możliwości ścigania męża za zgwałcenie żony łączyło się z reguły z dość poważnymi dyskusjami na ten temat i dokonało się stosunkowo późno. W Anglii przełomowe w tym zakresie było orzeczenie Izby Lordów w sprawie znanej jako *R. versus R.* z 1992 r., w Niemczech bezkarność zgwałcenia żony zniesiono dopiero w 1997 r., a w Stanach Zjednoczonych zgwałcenie w małżeństwie penalizowane jest we wszystkich ustawodawstwach stanowych od 1993 r., kiedy to odpowiednie przepisy w tej kwestii uchwalono w Karolinie Północnej.

W Polsce w okresie międzywojennym nie dopuszczano możliwości pociągnięcia męża do odpowiedzialności karnej za zgwałcenie żony, co pod rządami kodeksu karnego z 1932 r. wynikało z samego usytuowania zgwałcenia w rozdziale zatytułowanym „Nierząd”. Przyjmowano bowiem, że kontakty seksualne między małżonkami z istoty swojej nie mogły mieścić się w pojęciu nierządu. Takie spojrzenie na tę problematykę zaczęło być jednak kwestionowane już w późnych latach 40. XX w., np. przez wskazywanie pożądanych wyjątków od zasady nieodpowiedzialności męża za zgwałcenie żony, a jako stany faktyczne uzasadniające kwalifikowanie zachowania sprawcy jako zgwałcenia wskazywano przymuszenie małżonka do nieakceptowanych przez niego praktyk seksualnych lub też wymuszenie zbliżenia na małżonku w trakcie separacji. Po wejściu w życie kodeksu karnego z 1969 r., podobnie jak w wielu innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, przestępstwo zgwałcenia zaliczono do przestępstw przeciwko wolności, a ta zmiana rodzajowego przedmiotu ochrony spowodowała, że – przy zachowaniu syntetycznego ujęcia przestępstwa zgwałcenia, wzorowanego na kodeksie karnym z 1932 r. – oczywiste stało się to, że jego sprawcą mógł być także małżonek ofiary<sup>1</sup>. Tym samym w Polsce zgwałcenie w małżeństwie stało się zachowaniem bezprawnym i karygodnym w związku z ujęciem go jako przestępstwa powszechnego, co właśnie przy inaczej określonym przedmiocie ochrony musiało prowadzić do jedynego prawidłowego wniosku, że żaden rodzaj relacji między sprawcą a ofiarą nie mógł uzasadniać wymuszania na niej uległości sposobami wskazanymi w art. 168 k.k. z 1969 r. Tak „łagodne” przejście od przyjmowanej na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. zasady bezkarności męża za zgwałcenie żony spowodowało jednak, że problematyka ta tylko w ograniczonym zakresie stanowiła dotąd przedmiot zainteresowania przedstawicieli doktryny prawa karnego, uznawano bowiem, że skoro zgwałcenie w małżeństwie stanowi jedną z możliwych odmian zgwałcenia w ogóle, to nie wymaga szczególnej analizy dogmatycznej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Tak było chociażby w traktowanym w państwach socjalistycznych jako wzorcowy kodeksie karnym Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej z 1960 r., a także np. w kodeksie karnym mongolskim z 1942 r. czy kodeksie karnym czechosłowackim z 1950 r. (podano za: M. Filar, *Przestępstwa w dziedzinie w dziedzinie stosunków seksualnych* (w:) I. System prawa karnego. *O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 159).

<sup>2</sup> Jako publikacje poświęcone zgwałceniu w małżeństwie jako takiemu wskazać należy przede wszystkim opublikowany zaraz po wojnie artykuł H. Rajzman, *Nierząd między małżonkami*,

Natomiast w tych państwach, w których wprowadzenie karalności zgwałcenia w małżeństwie nastąpiło na skutek wyraźnych starań w tym zakresie i poprzedzone było burzliwymi nieraz debatami, przestępstwo to traktowane bywa obecnie w szczególny sposób – np. w prawie francuskim uznano zgwałcenie osoby, z którą sprawca pozostaje w intymnym związku, za okoliczność kwalifikującą, przekładającą się na surowszy wymiar kary w porównaniu ze zgwałceniem osoby, z którą sprawcy nie łączyły wcześniej tak silne więzi. Problematyce zgwałcenia w małżeństwie poświęcono też, szczególnie w nauce amerykańskiej, liczne opracowania o charakterze kryminologicznym, w tym przypadku bowiem ustalenie samego występowania takiego zjawiska traktowane było jako ważki argument w debatach nad zmianą kształtu prawa. Tematyka zgwałcenia w ogóle, a zgwałcenia w małżeństwie w szczególności, od lat też stanowi przedmiot zainteresowania feministek, dostarczając im argumentów mających potwierdzać brak równego traktowania kobiet, a stosowana przez mężczyzn przemoc seksualna miałyby być – w takim ujęciu – elementem podporządkowywania sobie przez nich kobiet i zmuszania ich do akceptowania zwalczanego przez feminizm patriarchatu.

Zasadniczym celem opracowania jest próba dokonania na gruncie prawa polskiego kompleksowej analizy zarówno ustawowego typu przestępstwa zgwałcenia pod kątem specyfiki jego stosowania w sprawach dotyczących zgwałcenia w małżeństwie (oraz w wykazujących analogiczną specyfikę sprawach dotyczących zgwałcenia przez konkubenta), takich bowiem refleksji było dotąd niewiele w polskiej literaturze karnistycznej<sup>3</sup>, jak i przybliżenie czytelnikowi burzliwej historii i aktualnych uregulowań tego przestępstwa, przede wszystkim w wybranych państwach Europy Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, z uwzględnieniem

---

PiP 1948, nr 1, z. 93 i n., opublikowane pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. artykuły autorstwa W. Adamczaka, M. Filara, *Cywilnoprawne skutki zgwałcenia*, NP 1972, nr 5, s. 770 i n. oraz *Prawne aspekty zgwałcenia w małżeństwie*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo, t. XXIII, z. 154 z 1985 r., s. 67 i n., a także publikację dotyczącą wyników badań aktowych w sprawach dotyczących zgwałcenia w małżeństwie autorstwa P. Kozłowskiej-Kalisz i M. Mozgawy, *Zgwałcenie w małżeństwie (w świetle badań empirycznych) (w:) Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa Warszawa 2012, s. 217 i n. Zob. też J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 124–127.

<sup>3</sup> Dotychczasowe wypowiedzi skupiały się raczej na samym potwierdzaniu karalności zgwałcenia w małżeństwie jako takiego, bez próby bardziej szczegółowej analizy tego, jak istnienie bliskiej relacji intymnej między sprawcą a ofiarą może ewentualnie rzutować na interpretację znamion art. 197 k.k.

jednak także regulacji występujących w innych państwach świata i innych kręgach kulturowych oraz międzynarodowych aktów prawnych odnoszących się do przemocy seksualnej między małżonkami lub konkubentami.

Analiza polskich regulacji prawnych ma na celu ustalenie, na czym – mimo braku szczególnego typu zgwałcenia w małżeństwie lub konkubinacie – polegać mogą ewentualne trudności w stosowaniu tych przepisów do zgwałcenia na szkodę małżonka lub konkubenta, a także, w jaki sposób fakt istnienia relacji intymnej pomiędzy sprawcą i ofiarą zgwałcenia może składać się na prawnokarną ocenę tego typu zachowań.

W pracy używane jest najczęściej określenie „zgwałcenie małżonka” lub „zgwałcenie w małżeństwie”, jednak termin ten stosowany jest jako pewien skrót myślowy, analogiczne w istocie problemy dotyczą bowiem także relacji między konkubentami i tematyka ta uwzględniona została również w części teoretycznej oraz empirycznej pracy. Należy też pamiętać o tym, że w praktyce pod terminem „zgwałcenie w małżeństwie” kryją się właściwie tylko zgwałcenia, których sprawcą jest mężczyzna a ofiarą kobieta, mimo że z formalnego punktu widzenia każde z małżonków może być zarówno sprawcą, jak i ofiarą tego przestępstwa.

Przeprowadzone badania aktowe mają służyć przede wszystkim ustaleniu kryminologicznego obrazu przestępstwa zgwałcenia w małżeństwie lub konkubinacie. Zbadane akta spraw, w których wszczęto lub odmówiono wszczęcia śledztwa w latach 2006–2009 w całej Polsce, stanowiły na tyle duży materiał badawczy, że na ich podstawie można dokonać pewnych uogólnień dotyczących zarówno tego, jakie stany faktyczne zgłaszane są organom ścigania jako zgwałcenie przez małżonka lub konkubenta, a także jaka jest praktyka organów ścigania i sądów w tym zakresie. Do analizy niektórych danych liczbowych uzyskanych w toku prowadzonych badań aktowych zastosowano także podstawowe metody statystyczne, takie jak: statystyki opisowe, testy normalności, macierze korelacji, test t-Studenta, a także statystyki nieparametryczne do porównywania wielu prób zmiennej, tj. ANOVA Friedmana oraz współczynnik zgodności Kendalla.

Praca składa się z 6 rozdziałów. W rozdziale I przedstawione zostały wyniki prowadzonych dotąd, głównie na gruncie amerykańskim

i zachodnioeuropejskim, badań dotyczących charakterystyki zgwałcenia w małżeństwie jako pewnego fenomenu społecznego. W tym rozdziale wskazano także na niektóre ankietowe badania dotyczące przemocy w rodzinie, w tym przemocy o charakterze seksualnym. Podkreślenia wymaga to, że zgwałcenie stanowi zwykle tylko jeden z aspektów tak rozumianej przemocy, a zatem tego typu badania rzadko pozwalają na ustalenie, jaka jest rzeczywista skala tego zjawiska (odrębnym problemem wymagającym podkreślenia jest występowanie pewnych różnic w definicjach zgwałcenia w różnych systemach prawnych, co dodatkowo może utrudniać czynienie porównań co do skali tego zjawiska w różnych porządkach prawnych).

Rozdział II charakteryzuje prawnokarne ujęcia zgwałcenia w małżeństwie w wybranych systemach prawa, przy czym szczególną uwagę poświęcono regulacjom angielskim i amerykańskim z tego powodu, że w tych państwach zjawisko to od kilkudziesięciu lat stanowi przedmiot istotnych refleksji przedstawicieli nauki, co z kolei wynika ze wspomnianej wyżej burzliwej historii zmieniania regulacji prawnych odnoszących się do zgwałcenia w małżeństwie w kierunku zniesienia zasady bezkarności męża za zgwałcenie żony. Na gruncie angielskim i amerykańskim niezwykle ważny wpływ na zmianę podejścia do zjawiska zgwałcenia w małżeństwie miała niewątpliwie ideologia feministyczna, zatem także tym kwestiom poświęcono uwagę, choć – co wymaga podkreślenia – współczesne poglądy najbardziej radykalnych odłamów feminizmu na samą istotę zgwałcenia nie przełożyły się na przyjmowane rozwiązania prawne. Ponadto scharakteryzowano uregulowania prawne w historycznie wyodrębnionych grupach państw europejskich – jest to zatem, poza systemem anglosaskim, prawo państw kręgu romańskiego, germańskiego oraz państw Europy Środkowej i Wschodniej (potraktowanych łącznie głównie z powodu specyfiki rozwoju ich prawa karnego w II połowie XX w.). Przedstawiono też dane dotyczące karalności zgwałcenia w małżeństwie lub jej braku w wybranych państwach świata, a także podjęto próbę wskazania występujących aktualnie modeli odpowiedzialności za zgwałcenie w małżeństwie. Problematyka przemocy o charakterze seksualnym pomiędzy małżonkami czy konkubentami uwzględniana jest też współcześnie na gruncie prawa międzynarodowego, często jako fragment szerszego zjawiska przemocy w rodzinie czy przemocy wobec kobiet, zatem także te kwestie poruszono w rozdziale II.

Rozdział III pracy dotyczy specyfiki zgwałcenia w małżeństwie, widzianej przez pryzmat ustawowego typu przestępstwa zgwałcenia. Posługując się metodą formalno-dogmatyczną, dokonano w nim analizy ustawowych znamion przestępstwa zgwałcenia, właśnie pod kątem oceny stanów faktycznych zgwałcenia w małżeństwie. Mimo że polskie prawo nie wyróżnia formalnie takiego typu zgwałcenia, co zresztą wydaje się ujęciem jak najbardziej prawidłowym, a zatem co do zasady zgwałcenie w małżeństwie powinno być traktowane jak każde inne zgwałcenie, to jednak istnienie więzi małżeńskiej pomiędzy sprawcą a ofiarą może rzutować na prawnokarne oceny stanów faktycznych, w których dochodzi do wymuszenia kontaktu seksualnego na małżonku. Jednym z takich problemów specyficznych dla zgwałcenia w małżeństwie jest choćby kwestia istnienia domniemanej zgody małżonków na obcowanie płciowe, czy wystąpienie ewentualnego błędu sprawcy co do występowania takiej zgody i/lub oporu ze strony ofiary. Szczególnie w związkach charakteryzujących się stosowaniem przemocy jako takiej problem ten jest o tyle istotny, że ofiara może ogólnie obawiać się gwałtownych zachowań ze strony sprawcy, zatem w przypadku wymuszania na niej obcowania płciowego nie stawia w ogóle oporu lub manifestuje go w bardzo słaby sposób. W tym samym rozdziale omówiono także m.in. specyficzne dla zgwałcenia w małżeństwie kwestie związane z formami popełnienia przestępstwa, wymiarem kary czy zbiegiem przepisów (w tym ostatnim przypadku szczególnie interesująca i doniosła praktycznie, co pokazały badania aktowe, jest kwestia zbiegu art. 197 k.k. z art. 207 k.k.).

Procesowe zagadnienia o szczególnym znaczeniu w sprawach dotyczących zgwałcenia w małżeństwie scharakteryzowane zostały w rozdziale IV. Omówiono w nim przede wszystkim zmianę trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia oraz jej spodziewane nikłe znaczenie dla bardziej efektywnego ścigania zgwałcenia w małżeństwie, ze względu na przysługujące pokrzywdzonej prawo odmowy składania zeznań, gdy sprawcą jest jej mąż lub konkubent. Można zatem zakładać, że po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania zgwałcenia, w praktyce w sprawach dotyczących takich czynów na szkodę małżonka lub konkubenta zmieni się zapewne tylko podstawa prawna odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania karnego. Tam gdzie do tej pory wskazywano brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, organy procesowe wskazywać będą zapewne na brak

danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Na taką decyzję procesową przekłada się bowiem zwykle, co wykazały badania aktowe, skorzystanie przez pokrzywdzoną z prawa odmowy składania zeznań.

W rozdziale V, zamykającym rozważania o charakterze *stricte* prawnym, zarysowane zostały inne niż prawnokarne następstwa zgwałcenia w małżeństwie. Tego rodzaju czyny, co oczywiste, mogą rodzić dość poważne konsekwencje, przede wszystkim na gruncie prawa rodzinnego, a także prawa zobowiązań, jako delikty powodujące odpowiedzialność odszkodowawczą oraz na gruncie prawa spadkowego. W rozdziale tym omówiono także zakres praw i obowiązków małżonków w zakresie pożycia małżeńskiego, a także zakres tych praw i obowiązków oraz możliwe skutki nadużywania tychże praw lub niewywiązywania się z obowiązków w świetle prawa kanonicznego.

Rozdział VI pracy przedstawia wyniki przeprowadzonych badań aktowych. Badaniu podlegały wszystkie sprawy dotyczące zgwałcenia w małżeństwie lub konkubinacie zarejestrowane we wszystkich jednostkach prokuratury w Polsce w latach 2006–2009. Były to zatem trzy kategorie spraw, a mianowicie sprawy, w których wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, sprawy zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa oraz sprawy, w których skierowano do sądu akt oskarżenia, przy czym w przypadku tych ostatnich, jako ich szczególnie istotną podgrupę, analizowano te sprawy, w których doszło do skazania sprawcy za zgwałcenie. W tej grupie spraw dokonano także ustaleń dotyczących charakterystyki sprawcy pod względem jego wykształcenia, zatrudnienia, wieku, stanu cywilnego itp. Na cały materiał badawczy składało się 667 spraw, z czego 176 stanowiły sprawy zakończone skierowaniem aktu oskarżenia do sądu. Oprócz badań ilościowych polegających na uzyskaniu z badanego materiału danych liczbowych określających cechy zachowań podlegających ocenie organów ścigania i sądów, a następnie ich analizy, przede wszystkim pod kątem związku tych cech ze sposobem zakończenia sprawy, a także oprócz analogicznych danych obrazujących sposoby działania organów wymiaru sprawiedliwości, w tej części pracy przedstawiono także opisy licznych pojedynczych stanów faktycznych (studia przypadków), co powinno, jak się wydaje, wzbogacić opracowanie w zakresie poznawczym. Dzięki tym

opisom czytelnik ma szansę dowiedzieć się, jakiego typu sprawy trafiają do wiadomości organów ścigania i sądów jako zgwałcenia w małżeństwie lub konkubinacie.

Praca stanowi pierwsze w literaturze polskiej monograficzne opracowanie tematyki zgwałcenia w małżeństwie. Podczas jej przygotowywania wykorzystana została dość bogata literatura obca (przede wszystkim anglojęzyczna, ale też np. niemiecka i francuska), odnosząca się do tej problematyki, oraz polska literatura karnistyczna poświęcona przestępstwu zgwałcenia, ze szczególnym uwzględnieniem zgwałcenia w małżeństwie. Wykorzystano też powszechnie dostępne dane dotyczące badań nad przemocą domową, w tym przemocą na tle seksualnym. Podczas badań aktowych wykorzystane zostały sporządzone przez autorkę formularze, w których odnotowaniu podlegały dane zbierane dla poszczególnych kategorii spraw.

Serdeczne podziękowania pragnę skierować pod adresem tych wszystkich osób, które pomogły mi i wspierały na kolejnych etapach pracy nad książką. Jestem ogromnie wdzięczna moim najbliższym za okazane zrozumienie i stworzenie mi warunków do pracy. W szczególny sposób pragnę podziękować Panu Profesorowi Markowi Mozgawie za poświęcony mi czas, za cenne uwagi merytoryczne, a także za zachęcenie mnie do zajęcia się tematyką zgwałcenia w małżeństwie.

## Rozdział I

---

### Zjawisko zgwałcenia w małżeństwie

#### 1.1. Charakterystyka fenomenu zgwałcenia w małżeństwie

Zgwałcenie w małżeństwie stosunkowo późno stało się przedmiotem zainteresowania przedstawicieli nauk empirycznych, a zainteresowanie to wiązało się niewątpliwie najpierw z dostrzeżeniem tego problemu na gruncie amerykańskiego prawa karnego, a raczej z dostrzeżeniem braku w tym zakresie regulacji adekwatnych do współczesnych relacji społecznych. Za przełomową dla zmiany postrzegania istoty przestępstwa zgwałcenia w ogóle uznaje się książkę Susan Brownmiller *Against Our Will. Men, Women and Rape* z 1975 r., w której odniosła się ona także do problematyki zgwałcenia w małżeństwie, podkreślając, że „napaść na tle seksualnym stanowi naruszenie integralności cielesnej i pogwałcenie wolności i samostanowienia, niezależnie od tego, gdzie do niej dochodzi, czy w łóżu małżeńskim, czy poza nim”<sup>4</sup>.

Za przełomową w kwestii badań kryminologicznych i doniosłości dla dostrzeżenia problemu zgwałcenia w małżeństwie uważa się jednak poświęconą wyłącznie tej problematyce książkę autorstwa D.E.H. Russell *Rape in Marriage* z 1982 r.<sup>5</sup>. Na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych (wywiady z 930 losowo wybranymi zamężnymi kobietami

---

<sup>4</sup> Zob. S. Brownmiller, *Against Our Will. Men, Women and Rape*, Penguin Books 1975, s. 381 (w oryginale autorka pisała: *A sexual assault is an invasion of bodily integrity and a violation of freedom and self-determination wherever it happens to take place, in or out of the marriage bed*).

<sup>5</sup> D.E.H. Russell, *Rape in Marriage*, New York 1982.

mieszkającymi w San Francisco), autorka określiła częstotliwość występowania zgwałcenia w małżeństwie na 14%, uznając, że wyniki te mogą z różnych przyczyn być zaniżone<sup>6</sup>. Książka zawiera liczne wywiady z ofiarami zgwałceń przez małżonka, przy czym autorka w konkluzji dochodzi do wniosku, że zgwałcenia takie nie tylko stanowią najbardziej drastyczną formę zgwałceń przez partnerów intymnych, lecz także nierzadko są dla ich ofiar traumą nawet większą niż w przypadku zgwałcenia przez osobę obcą, a dzieje się tak ze względu na towarzyszące im poczucie zdrady, rozczarowania, zaburzenie funkcjonowania całego małżeństwa, a także dlatego, że w takich małżeństwach często dochodzi do powtarzających się nawet latami zgwałceń<sup>7</sup>. Russell uważa przy tym, że powodem występowania zgwałceń żon jest patriarchalna kultura, która stwarza przyzwolenie także na taką formę męskiej dominacji, a rozwiązaniem problemu mogłoby być z jednej strony wprowadzenie pełnej odpowiedzialności karnej za zgwałcenia w małżeństwie<sup>8</sup>, a z drugiej strony uzyskanie przez kobiety większej niezależności od mężów, w tym niezależności finansowej<sup>9</sup>.

Tym samym Russell wpisała się wyraźnie w dyskurs feministyczny, który w tym czasie bardzo mocno akcentował, że przestępstwo zgwałcenia stanowi typowy czyn przestępny będący wyrazem nierówności między płciami oraz jest wyrazem faktycznej i prawnej męskiej dominacji<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Zob. tamże, s. 2.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 359.

<sup>8</sup> W czasie powstawania książki Russell większość stanów utrzymywała zasadę nieodpowiedzialności męża za zgwałcenie żony (bliżej na ten temat zob. uwagi odnoszące się do prawa w Stanach Zjednoczonych zawarte w rozdziale II).

<sup>9</sup> Zob. D.E.H. Russell, *Rape in Marriage*, s. 360–361.

<sup>10</sup> Zob. np. C.A. MacKinnon, która zdaje się uważać heteroseksualne obcowanie płciowe za niedające się w istocie odróżnić od zgwałcenia ze względu na patriarchalny kontekst społeczny, w którym do niego dochodzi. MacKinnon stwierdza wprost: *Perhaps the wrong of rape has proven so difficult to articulate because the unquestionable starting point has been that rape is definable as distinct from intercourse, when for women it is difficult to distinguish them under conditions of male dominance* (zob. C.A. MacKinnon, *Feminism, Marxism, Method, and the State: Toward Feminist Jurisprudence*, Signs, Vol. 8, No. 4, Summer, 1983, s. 647). Bliżej na temat feministycznych definicji zgwałcenia i możliwych problemów z przesuwaniem granic tego pojęcia, zob. E. Reitan, *Rape as an Essentially Contested Concept*, Hypatia 2001, vol. 16, no. 2; ss. 43–66. Na temat zgwałcenia z perspektywy feministycznej, zob. też: R. Whisnant, *Feminist Perspectives on Rape*, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (2011 edition), Edward N. Zalta (ed.) (<http://plato.stanford.edu/archives/spr2011/entries/feminism-rape>; dostęp dnia 29 września 2015 r.).

W swoich badaniach Russell wskazała na częstą korelację zgwałceń z przemocą w małżeństwie. Większość kobiet, które doświadczyły przemocy na tle seksualnym, była też ofiarami przemocy pozbawionej takiego podtekstu, przy czym wiele z nich właśnie tę ostatnią postrzegało jako główne źródło problemów w małżeństwie<sup>11</sup>.

Lektura obszernej monografii Russell z perspektywy prawniczej może jednak wywoływać pewne wątpliwości co do prawidłowości określenia przez nią skali zjawiska zgwałcenia przez męża. Wątpliwości te mogą się pojawić także w przypadku innych przytoczonych niżej badań empirycznych. Pytanie bowiem brzmi, ile ze zdarzeń zakwalifikowanych przez autorkę jako zgwałcenia żon miałyby szansę na taką samą ocenę przez sąd karny (zakładając, że w czasie zdarzenia, czyn taki byłby przestępstwem). Część kobiet uznanych bowiem przez Russell za ofiary zgwałceń potwierdzała wprawdzie to, że w ich małżeństwie dochodziło do niechcianych przez nie kontaktów seksualnych, jednak z ich wypowiedzi nie wynikało jasno, że mężowie stosowali wobec nich przemoc lub groźbę jej użycia, co z perspektywy prawa karnego byłoby kluczowe dla zakwalifikowania takich zdarzeń jako zgwałcenia (Russell podkreśla wręcz, że osoby przeprowadzające wywiady pytały o to, czy kobieta miała jakiegokolwiek niechciane doświadczenia seksualne z mężem lub eksmężem<sup>12</sup>). W przypadku niektórych opisanych w książce zdarzeń kobiety uznane przez Russell za ofiary zgwałcenia mówiły wprawdzie o tym, że kontakty seksualne z mężem nie były przez nie chciane, jednak mężowie ci nie stosowali sposobów działania charakterystycznych dla zgwałcenia, a np. wywierali różnego typu presję psychiczną<sup>13</sup>. W części relacji zamieszczonych w książce przemoc stosowana przez męża rozumiana jest jako czysta przewaga sił fizycznych, a żony twierdziły, że nie stawiały

<sup>11</sup> Wśród małżeństw, w których pojawiały się przemoc i/lub zgwałcenia, 49% stanowiły te małżeństwa, w których występowała tylko przemoc, 14% – małżeństwa, w których dochodziło tylko do zgwałcenia, a 37% – małżeństwa, w których występowały obie formy przemocy (zob. D.E.H. Russell, *Rape in Marriage*, s. 90–91).

<sup>12</sup> Zob. tamże, s. 41.

<sup>13</sup> Zob. np. relację na s. 208. Z kolei na s. 214 znajduje się historia kobiety przedstawionej przez autorkę jako przykład gwałconej żony, która jednak nie rozstała się z gwałcicielem. Ofiara wyraźnie stwierdza, że mąż nie stosował przemocy, natomiast jej zdarzało się zgadzać na kontakty seksualne pod wpływem jego prośb, mimo że nie miała na nie najmniejszej ochoty. Podobnie na s. 253 Russell przytacza relację kobiety, która poddawała się kontaktom seksualnym w stanie upojenia alkoholowego, jednak jej mąż nie stosował ani przemocy, ani groźb (zob. D.E.H. Russell, *Rape in Marriage*, s. 208, 214, 253).

zbyt intensywnego oporu, bo nie miało to żadnego sensu, lub ulegały, aby całe zdarzenie mieć jak najszybciej za sobą – znów w takich stanach faktycznych pojawić się musi pytanie o to, czy miałyby one jakąkolwiek szansę na zakwalifikowanie jako zgwałcenia przez sąd (pojawia się choćby kwestia przekonania męża, że żona w istocie wyraziła zgodę)<sup>14</sup>.

Opracowanie Russell nie było wprawdzie pierwszym poświęconym problematyce zgwałcenia w małżeństwie, jednak stanowiło ono pierwszą tak obszerną pracę na ten temat na podstawie tak dużego materiału empirycznego. Wcześniejsze publikacje wskazywały bowiem jedynie, że w praktyce występują przypadki zmuszania żon do niechcianych przez nie kontaktów seksualnych i że problematyka ta wymaga dalszych gruntownych badań. Na przykład w opublikowanym w 1977 r. opracowaniu na temat zgwałcenia w małżeństwie R.J. Gelles zwracał uwagę na to, że istniejące w tym czasie w Stanach Zjednoczonych centra kryzysowe dla ofiar zgwałceń (*rape-crisis centers*) wskazywały, że jedynie 3% zgłaszanych do nich przypadków stanowiły zgwałcenia przez męża ofiary. Autor ten na podstawie prowadzonych przez siebie dalszych badań na temat przemocy w rodzinie doszedł do wniosku, że żony zmuszane przez mężów do kontaktów seksualnych często nie postrzegały siebie jako ofiary zgwałcenia, przypisując winę za to, co się wydarzyło, np. swojemu niewłaściwemu zachowaniu<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Wydaje się, że konieczne jest jednak precyzyjne oddzielenie od siebie stanów faktycznych wypełniających znamiona przestępstwa zgwałcenia (według kryteriów danego systemu prawnego, ewentualnie według kryteriów innego systemu prawnego, uznanych za badającego np. za doskonalszy w tym względzie) od stanów faktycznych, w których kobieta nie ma wprawdzie ochoty na kontakt seksualny ze swoim partnerem, jednak z różnych powodów wyraża zgodę, czy też nawet po prostu „cierpliwie go znosi”. Te ostatnie przypadki, choć niewątpliwie także interesujące z badawczego punktu widzenia, nie mogą być zrównane z przypadkami zgwałcenia, doszłoby bowiem do zbytowego pomieszania pojęć i stanów faktycznych różniących się znacznie swoją społeczną doniosłością. Jeśli zdefiniujemy zgwałcenie zbyt szeroko, to w istocie może dojść do banalizacji tego pojęcia i lekceważenia tych przypadków, które z pewnością powinny być poważnie traktowane przez wymiar sprawiedliwości. Trzeba też pamiętać o tym, że część stanów faktycznych postrzeganych przez ofiary jako zgwałcenie może nie stanowić przestępstwa w świetle prawa, z powodu braku realizacji przez sprawcę znamion strony podmiotowej (gdy nie ma on świadomości co do braku zgody czy rzeczywistości oporu) – na kwestię tę zwracają uwagę w literaturze amerykańskiej D.N. Husak, G.C. Thomas III, *Rapes Without Rapists: Consent and Reasonable Mistake*, *Philosophical Issues* no 11, *Social, Political, and Legal Philosophy* 2001, s. 86–117.

<sup>15</sup> Zob. R.J. Gelles, *Power, Sex, and Violence: The Case of Marital Rape*, *The Family Coordinator*, vol. 26, no. 4, *The Family and the Law* 1997, s. 339–347.

Inną ważną pracę na temat zgwałcenia w małżeństwie stanowiła książka z 1985 r. autorstwa D. Finkelhor i K. Yllo, *Licence to Rape: Sexual Abuse of Wives*<sup>16</sup>, której autorzy przebadali reprezentatywną próbę 323 posiadających dzieci kobiet z okolic Bostonu, w wyniku czego ustalili, że 10% zamężnych kobiet (czy to w czasie badania, czy w jakimś okresie przed jego przeprowadzeniem) mogło zostać uznane za ofiary zgwałceń przez męża, przy czym w przypadku kobiet rozwiedzionych lub pozostających w separacji odsetek ten wzrastał do 25. Podkreślenia wymaga przy tym to, że autorzy, definiując zgwałcenie na potrzeby swoich badań, ograniczyli rozumienie tego pojęcia do przypadków stosowania przemocy lub groźby jej użycia w celu wymuszenia na żonie kontaktu seksualnego, pozostawiając poza ramami badań te przypadki, w których kobiety wyrażały zgodę na kontakty seksualne pod wpływem przymusu społecznego (tj. presji wynikającej z oczekiwań kulturowych lub konwencji społecznych) lub przymusu interpersonalnego (gdy mąż np. grozi znalezieniem sobie kochanki lub ograniczeniem ilości pieniędzy przekazywanych na potrzeby żony). Na podstawie wyników badań empirycznych autorzy podzielili zgwałcenia małżeńskie na trzy zasadnicze grupy. Do pierwszej z nich należały, stanowiące 45% wszystkich analizowanych zdarzeń, zgwałcenia połączone z przemocą występującą w danym małżeństwie (*battering rape*). W tym przypadku mąż znęca się nad żoną, a przemoc seksualna jest dodatkowym środkiem zadania bólu i poniżenia ofiary. Drugim rodzajem zgwałcenia, występującym najrzadziej (około 10%), było zgwałcenie obsesyjne (*obsessive rape*), w przypadku którego zadawanie bólu ofierze potrzebne było do seksualnej stymulacji sprawcy. Sprawcy tacy często regularnie korzystali też z materiałów pornograficznych, a dokonywane przez nich zgwałcenia charakteryzowały się wysokim stopniem okrucieństwa. Ostatnim typem zgwałcenia zidentyfikowanym przez Finkelhor i Yllo było zgwałcenie połączone jedynie z użyciem siły fizycznej (*force-only rape*), które występowało w tych małżeństwach, w których nie zdarzały się inne przejawy przemocy, a mąż używał tylko tyle siły fizycznej, ile było niezbędne dla doprowadzenia żony do obcowania płciowego (zgwałcenia te stanowiły 45% wszystkich analizowanych zgwałceń). Autorzy podkreślają przy tym, że ten ostatni rodzaj zgwałcenia w małżeństwie stanowi największe wyzwanie dla organów ścigania, sprawcy takich zgwałceń co do zasady są bowiem obywatelami

<sup>16</sup> D. Finkelhor, K. Yllo, *Licence to Rape: Sexual Abuse of Wives*, New York 1985.

przestrzegającymi prawa w pozostałym zakresie, a stosowana przez nich przemoc nie łączy się z powodowaniem obrażeń ciała, co utrudnia dowodzenie im winy przed sądem i skazywanie ich<sup>17</sup>.

Badania prowadzone zarówno przez D.E.H. Russel, jak i przez D. Finkelhor i K. Yllo wyraźnie pokazały istnienie korelacji pomiędzy przemocą stosowaną przez partnera ofiary w ogóle a przemocą seksualną (duża liczba ofiar zgwałcenia doświadczała także ze strony swego partnera przemocy nie na tle seksualnym). Ustalenia te stały się zatem punktem wyjścia do dalszych badań nad częstotliwością jednoczesnego występowania obu form przemocy. Także badania prowadzone przez I. Frieze na początku lat 80. XX w. wykazały nie tylko dość wysoką częstotliwość występowania zgwałcenia przez męża (do 10%), lecz także zdecydowanie wyższe ryzyko tego typu zachowań w przypadku tych małżeństw, w których mąż stosował przemoc fizyczną wobec żony (badanie to oparte było na ankietach, w których na temat zachowań mężów wypowiedziało się 137 kobiet będących ofiarami znęcania z ich strony), przy czym badanie to wykazało istnienie największego ryzyka przemocy seksualnej ze strony mężczyzn, którzy stosowali wobec żon przemoc fizyczną w największym natężeniu. Mężowie gwałcący swoje żony (w przeciwieństwie do mężów „tylko” znęcających się nad żonami) statystycznie częściej nawiązywali z żonami relacje typu sadomasochistycznego. Takie wyniki pozwoliły I. Frieze na sformułowanie konkluzji, zgodnie z którą dla związków charakteryzujących się przemocą na tle seksualnym typowe było to, że mąż był postacią dominującą i przejawiającą seksualną agresję wobec pasywnej żony, niezadowolonej z takich seksualnych relacji. Nierzadko związki, w których dochodziło do zgwałceń, charakteryzowało także: kojarzenie przez męża seksu z przemocą, niewierność z jego strony oraz nieracjonalna zazdrość o żonę<sup>18</sup>.

Badania amerykańskie pokazują też to, że w zależności od zastosowanej metodologii (w tym definicji zgwałcenia oraz dobranej grupy badanych kobiet) uzyskiwane są bardzo zróżnicowane wyniki. Oprócz badań

---

<sup>17</sup> Podsumowanie badań stanowiących trzon książki Finkelhor i Yllo znajduje się też w artykule: K. Yllo, *Marital Rape*, 1996; The battered women's justice project: [http://www.bwjp.org/assets/documents/pdfs/marital\\_rape.pdf](http://www.bwjp.org/assets/documents/pdfs/marital_rape.pdf); dostęp dnia 27 października 2015 r.

<sup>18</sup> Zob. I.H. Frieze, *Investigating the Causes and Consequences of Marital Rape*, Signs, vol. 8, no. 3, Women and Violence 1983, s. 532–553. Zob. też I.H. Frieze, A. Browne, *Violence in Marriage*, Crime and Justice, vol. 11, Family Violence 1989, s. 187–190.

przeprowadzonych przez Russell oraz Finkelhor i Yllo, jako ważniejsze próby oszacowania częstotliwości występowania zgwałcenia w małżeństwie lub konkubinacie wskazuje się na badania autorstwa C.R. Hanneke, N.M. Shields i G.J. McCall<sup>19</sup>, które ujawniły częstotliwość tego typu zgwałceń na poziomie 8,8%, oraz badania na specyficznie dobranych grupach kobiet, które – jak można się było spodziewać – pokazały zdecydowanie wyższy poziom ofiar zgwałcenia przez intymnego partnera, sięgający 23,1% w badaniach prowadzonych przez A.L. Coker, P.H. Smith, R.E. McKeown i M.J. King na klinicznej grupie 1401 kobiet, które kiedykolwiek były w związku intymnym<sup>20</sup>, a nawet 62% w przypadku 53 kobiet z depresją lub zaburzeniami lękowymi w badaniach przeprowadzonych przez R. Weingourt<sup>21</sup>.

Kolejne obszerne i stosunkowo nowe badania prowadzone przez P. Tjaden i N. Thoennes<sup>22</sup> w 2000 r. na losowo wybranej grupie 8000 kobiet ze wszystkich 50 stanów (do których dzwonili ankierzy) wykazały częstotliwość występowania zgwałcenia przez partnera intymnego (przez to pojęcie rozumiano byłych i obecnych mężów, konkubentów, niezamieszkujących razem partnerów intymnych oraz osoby, z którymi ankietowana osoba pozostawała w związku) na poziomie 7,7%<sup>23</sup>, przy czym 0,2% ankietowanych kobiet padło ofiarami zgwałcenia przez partnera intymnego w ciągu

<sup>19</sup> Zob. C.R. Hanneke, N.M. Shields, G.J. McCall, *Assessing the prevalence of marital rape*, Journal of Interpersonal Violence (September 1986) vol. 1, no. 3, s. 350–362 (podano za: J. Bennice, P.A. Resick, *Marital Rape. History, Research and Practice*; Trauma, Violence, & Abuse 2003, vol. 4, no. 3, s. 235).

<sup>20</sup> Zob. A.L. Coker, P.H. Smith, R.E. McKeown, M.J. King, *Frequency and correlates of intimate partner violence by type: Physical, sexual and psychological battering*, American Journal of Public Health 2000, vol. 90, no. 4, s. 553–559. Należy jednak odnotować, że na potrzeby tego badania nie uwzględniano jako przemocy na tle seksualnym przemocy psychicznej w postaci gróźb spowodowania obrażeń ciała. Autorzy tego badania ograniczyli przypadki zakwalifikowane przez nich jako przemoc na tle seksualnym do trzech sytuacji: 1) gdy partner zadawał kobiecie poważny ból podczas kontaktu seksualnego, 2) gdy partner fizycznie zmuszał kobietę do takich kontaktów, 3) gdy partner powodował obrażenie piersi lub genitaliów (tamże, s. 554).

<sup>21</sup> R. Weingourt, *Wife rape in a sample of psychiatric patients*. Image: Journal of Nursing Scholarship 1990, vol. 22, no 3 s. 144–147 (podano za: J. Bennice, P.A. Resick, *Marital Rape...*, s. 235).

<sup>22</sup> Zob. P. Tjaden, N. Thoennes, *Full report on the prevalence, incidence, and consequences of violence against women*. (Report No NCJ-183781). Washington DC: National Institute of Justice 2000; ([www.ncjrs.gov/pdffiles1/nij/183781.pdf](http://www.ncjrs.gov/pdffiles1/nij/183781.pdf); dostęp dnia 29 września 2015 r.).

<sup>23</sup> Oznaczałoby to, że częstotliwość zgwałceń w małżeństwach i związkach konkubenckich byłaby zapewne nieco niższa (nie wiadomo, jaki udział w tych zgwałceniach miały bowiem tzw. *date rapes*).

roku poprzedzającego przeprowadzenie badania, co oznaczałoby, że aż 201 394 kobiet (mających skończone 18 lat) w Stanach Zjednoczonych pada rocznie ofiarami tego typu zgwałceń, przy czym ze względu na fakt, że średnio na jedną ofiarę przypadało 1,6 zgwałcenia, liczba pojedynczych zgwałceń przez partnera intymnego oszacowana została na 322 230.

W 2010 r. w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono kolejne badania ankietowe (*National Intimate Partner and Sexual Violence Survey*) na podstawie rozmów telefonicznych z 18 049 osobami, przy czym 9970 ankietowanych stanowiły kobiety (ukończonych ankiet w tej grupie badanych było 9086). W tym przypadku rozmiary przemocy na tle seksualnym okazały się wyższe niż w przypadku badań z 2000 r. (co wiązało się zapewne z nieco innym, szerszym określeniem form przemocy seksualnej). Aż 9,4% (czyli około 11,2 miliona) kobiet padło w ciągu swego życia ofiarą zgwałcenia przez intymnego partnera, przy czym w przypadku 6,6% były to zgwałcenia dokonane, 2,5% stanowiły usiłowane zgwałcenia, natomiast 3,4% to przypadki obcowania płciowego ułatwionego przez zażycie przez ofiarę alkoholu lub narkotyków (*alcohol/drug facilitated penetration*). W ciągu roku poprzedzającego przeprowadzenie ankiety doświadczenia tego typu zgłosiło 0,6% ankietowanych kobiet. Jednocześnie uzyskane dane na temat wymuszonych kontaktów seksualnych na mężczyznach były tak nieznaczne, że niemożliwe było ich uwzględnienie w opracowaniu statystycznym wyników ankiety. Jeśli chodzi o inne formy przemocy seksualnej niż zgwałcenie, to doświadczyć miało jej 15,9% ankietowanych kobiet oraz 8% ankietowanych mężczyzn. Podkreślić jednak należy, że na potrzeby omawianego badania inne formy przemocy definiowane były bardzo szeroko i obejmowały np. wywieranie presji psychicznej przez straszenie zerwaniem znajomości oraz niechciane doświadczenia seksualne niezwiązane z kontaktem z ciałem ofiary (jak np. masturbowanie się w obecności ofiary)<sup>24</sup>.

Na uwagę zasługują także badania przeprowadzone ostatnio przez K. Tellis. Wśród innych badań tego typu wyróżnia je to, że prowadzone były na podstawie oficjalnych danych wynikających z akt policyjnych 40 spraw,

---

<sup>24</sup> M.J. Breiding, J. Chen, M.C. Black, *Intimate Partner Violence in the United States – 2010*, Atlanta, GA: National Center for Injury Prevention and Control, Centers for Disease Control and Prevention 2014, s. 13–14 (<http://www.cdc.gov/violenceprevention/intimatepartnerviolence/index.html>; dostęp dnia 29 września 2015 r.).

dotyczyły zatem wyłącznie tych przypadków zgwałcenia, które zostały zgłoszone na Policję. Autorka na podstawie analizy akt policyjnych dochodzi do wniosku, że zgwałcenia w małżeństwach lub konkubinatach podzielić można, ze względu na kontekst, w jakim do nich dochodzi, na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą zgwałcenia związane z sytuacyjną przemocą w związku (*situational couple violence*), w przypadku których przemoc ta nie jest zbyt intensywna, a do jej wybuchu dochodzi na tle pojedynczych konfliktów, bez istnienia mechanizmu stałego kontrolowania ofiary. Druga grupa zgwałceń to takie akty przemocy seksualnej, do których dochodzi w kontekście „intymnego terroryzmu” (*intimate terrorism*), a więc sytuacje, gdy przemoc stanowi stały element kontrolowania ofiary przez sprawcę<sup>25</sup>.

Badania prowadzone przez K. Tellis doprowadziły ją do wniosku, że przemoc seksualna występuje nie tylko w związkach małżeńskich, ale jest równie częsta w konkubinatach. Ponadto stosunkowo rzadko sprawcy zgwałceń posługują się niebezpiecznymi narzędziami, takimi jak noże czy broń palna (jeśli już, używają przedmiotów codziennego użytku znajdujących się w domu), znacznie częściej wystarczające są ustne groźby kierowane do pokrzywdzonej (w 80% przypadków) oraz użycie przewagi fizycznej wynikającej z naturalnych różnic w wadze i budowie ciała. Jako czynniki przyczyniające się do wybuchu agresji seksualnej autorka definiuje zależność finansową w przypadku pierwszej grupy zgwałceń oraz zazdrość, żądania o charakterze seksualnym oraz nękanie w przypadkach zaliczonych przez nią do przejawów intymnego terroryzmu (tutaj ataki dotyczyły czasem także byłych partnerek sprawcy). Tellis zwraca też uwagę na fakt, że „prywatny” charakter analizowanych przez nią zgwałceń (z których większość odbywa się w domu, w sypialni ofiary) powoduje, że często jedynym dowodem przestępstwa są obrażenia fizyczne ofiary, podczas gdy niewidoczne dla organów ścigania pozostają jego konsekwencje emocjonalne i psychologiczne. Prowadzone przez nią badania potwierdzają także to, że do ataków o charakterze seksualnym dochodzi często w kontekście istniejącej w danej relacji przemocy (wcześniejsza historia przemocy występowała w 33 na 40 analizowanych spraw), używanej czy to niezależnie

<sup>25</sup> Taka typologia przemocy została zresztą przez K. Tellis zaczerpnięta od innej autorki, M.P. Johnson, która prowadziła badania dotyczące właśnie przemocy w rodzinie (zob. K. Tellis, *Rape As a Part of Domestic Violence: A Qualitative Analysis of Case Narratives and Official Reports*, El Paso, TX, 2010, s. 87–89).

od zgwałcenia, czy to przed właściwym atakiem na wolność seksualną ofiary, dzięki czemu ta nie podejmuje już zbyt intensywnych prób obrony. Omawiane badania wykazały też, że w zdecydowanej większości przypadków ofiary zgłaszały dokonanie przestępstwa natychmiast lub w ciągu doby od zdarzenia (a najdłuższy czas, jaki minął pomiędzy zdarzeniem a jego zgłoszeniem na Policję, nie przekraczał 3 miesięcy). Istotne wydaje się także to, że tylko niespełna połowa spraw zgłoszonych na Policję zakończyła się skazaniem sprawcy (18 sprawców przyznało się do winy i poddało karze, jeden został skazany w pełnym procesie karnym), natomiast w 21 z analizowanych przypadków nie doszło do skazania sprawcy, czy to ze względu na odmowę wszczęcia postępowania ze strony prokuratury, czy z uwagi na wycofanie oskarżeń przez pokrzywdzoną<sup>26</sup>.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, a więc państwo, które ze względu na podobny do amerykańskiego kształt prawodawstwa, przez długie lata nie uznawało zgwałcenia w małżeństwie za zachowanie przestępne to badania dotyczące częstotliwości występowania tego typu zachowań na dużą skalę przeprowadzono tam w 1989 r. Objęły one reprezentatywną grupę 1007 zamężnych kobiet z Wielkiej Brytanii, a zainteresowanie tą tematyką niewątpliwie wiązało się z coraz intensywniejszym w tym czasie kwestionowaniem zasady bezkarności zgwałcenia w małżeństwie w angielskiej praktyce orzeczniczej. Badania te, podobnie jak badania amerykańskie, wskazały na istnienie wyraźnej korelacji między zgwałceniem a znęcaniem się przez męża nad żoną. Wykazały też dość zbliżony odsetek zgwałceń żon, który określono na 14. Należy jednak pamiętać, że w prawie brytyjskim, inaczej niż w amerykańskim czy polskim, zgwałcenie nie jest przestępstwem, dla którego kluczowy jest sposób doprowadzenia ofiary do obcowania płciowego, a warunkiem koniecznym (i wystarczającym zarazem) do uznania danego zachowania za zgwałcenie jest ustalenie braku zgody pokrzywdzonego<sup>27</sup>. Także w omawianym badaniu jako zgwałcenia zdefiniowano trzy sytuacje: gdy żona w wyraźny sposób nie wyraża zgody na obcowanie płciowe, gdy mąż stosuje przemoc oraz gdy mąż grozi żonie zastosowaniem przemocy (ankietowane kobiety pytane były także o to, czy kiedykolwiek podejmowały kontakty seksualne z mężem, mimo że nie miały na to z jakiegoś powodu ochoty,

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 119–139.

<sup>27</sup> Bliżej na temat prawa brytyjskiego, zob. uwagi w rozdziale II.

jednak odpowiedzi pozytywne na tak postawione pytanie nie były uznawane za przypadki zgwałcenia). W sumie o doświadczeniu zgwałcenia, którego istotą był brak zgody pokrzywdzonej, mówiło aż 131 ankietowanych kobiet, 51 zostało doprowadzonych do obcowania płciowego groźbą użycia wobec nich przemocy, a 43 – przemocą. Ze względu jednak na fakt, że kobiety z reguły padały ofiarą zgwałcenia przez męża więcej niż jednokrotnie (dotyczyło to 80% zgwałconych żon), 140 ankietowanych kobiet zaznaczyło kilka ze wskazanych wyżej odpowiedzi odnoszących się do doświadczenia przez nie tak rozumianego zgwałcenia<sup>28</sup>.

Kolejne zakrojone na dużą skalę badania nad przestępczością na tle seksualnym skierowaną przeciwko kobietom w Zjednoczonym Królestwie przeprowadzono pod koniec XX w., a ich wyniki opublikowano w raporcie z 2002 r. (podstawowym źródłem wiedzy były kwestionariusze wypełnione przez 6944 kobiety w wieku od 16 do 59 lat w 2000 r., wyniki te porównywano także z wynikami podobnego badania przeprowadzonego w 1998 r.). 9,7% ankietowanych kobiet przyznało, że doświadczyły wiktyimizacji na tle seksualnym (włączając w to zgwałcenia, na które wskazało 4,5% kobiet) od ukończenia 16 roku życia, przy czym sprawcami ataków na tle seksualnym najczęściej byli mężczyźni znani swoim ofiarom – partnerzy (32%) lub znajomi (22%). W przypadku zgwałceń aktualnego partnera jako sprawcę wskazało aż 45% ankietowanych kobiet (na potrzeby tych badań zgwałcenie zdefiniowano jako wymuszony przemocą, groźbami lub zastraszaniem stosunek waginalny lub analny). Tak jak w przypadku większości badań dotyczących zgwałcenia w ogóle, omawiane badanie wykazało bardzo niski poziom zgłaszania przestępstwa organom ścigania (18% dla ataków na tle seksualnym w ogóle i 20% dla zgwałceń). W badaniu poproszono też kobiety o nazwanie tego, co je spotkało: tylko 60% badanych kobiet skłonne było uznać swoje doświadczenie za zgwałcenie, przy czym najrzadziej to, co je spotkało, skłonne były uznawać za przestępstwo te kobiety, które padły ofiarą opisanych w ankiecie zachowań ze strony aktualnych partnerów lub osób, z którymi się spotykały (51% kobiet pokrzywdzonych przez aktualnego partnera uznawało swe doświadczenie za zgwałcenie, podczas gdy 31% z nich uważało, że stało się coś moralnie nagannego, jednak

<sup>28</sup> K. Painter, *Wife Rape in the United Kingdom*, Paper presented at the American Society of Criminology 50th Anniversary Meeting, November 20th–23rd 1991, San Francisco ([www.crim.cam.ac.uk/people/visitors/kate\\_painter/wiferape.pdf](http://www.crim.cam.ac.uk/people/visitors/kate_painter/wiferape.pdf); dostęp dnia 27 października 2015 r.).

niestanowiącego przestępstwa). Co interesujące, badania te wykazały także, że w przypadku napaści na tle seksualnym ze strony aktualnego lub byłego partnera występowało najwyższe prawdopodobieństwo powstania obrażeń fizycznych u ofiary (39%), przy czym sprawcy ci najczęściej używali przemocy fizycznej jako sposobu oddziaływania na ofiarę (70%). Jeśli chodzi o miejsce zdarzenia, to w przypadku ataku ze strony aktualnego partnera ofiary najczęściej było to jej miejsce zamieszkania (74%), a odsetek ten nawet wzrastał w przypadku ataku ze strony byłego partnera (76%). Omawiane badania wykazały też, że ofiary napaści na tle seksualnym ze strony intymnego partnera były najmniej skłonne zgłaszać ten fakt na Policję, czy w ogóle komukolwiek o nim opowiedzieć (aż 35% ofiar nigdy nikomu nie opowiedziało o tym, co je spotkało, podczas gdy w przypadku zgwałcenia przez osobę obcą odsetek ten wynosił 23)<sup>29</sup>.

Także prowadzone w Niemczech badania empiryczne wskazują na dość wysoki odsetek zgwałceń, do których dochodzi w małżeństwie czy innego typu intymnych związkach. Jak podaje D. Helmken, już przeprowadzone w 1976 r. przez Demoskopie-Institut z Allensbach badania wykazały, że aż dwa i pół miliona zamężnych kobiet w Republice Federalnej Niemiec uważało się za ofiary przynajmniej jednokrotnego zgwałcenia przez własnego męża. Jednak podkreślenia wymagało to, że tylko część z tych kobiet wskazała sposoby zmuszania ich do obcowania płciowego rzeczywiście charakterystyczne dla zgwałcenia w ujęciu niemieckiego prawa karnego. Zdecydowana większość ankietowanych kobiet, zapytana o sposoby zmuszania ich do kontaktów seksualnych, odpowiedziała, że po prostu znoszą działania męża z obawy przed jego złym humorem w kolejnych dniach (52%) lub że poprzestawały jedynie na słownym oporze (33%). Jedynie 3% ankietowanych kobiet wymieniło przemoc fizyczną w postaci uderzenia, jako sposób zmuszania ich do kontaktów seksualnych, a 19% wskazało, że były przytrzymywane tak, że nie mogły się wyrwać. Jak podsumowuje wyniki tych badań D. Helmken, nawet przy założeniu, że tylko 1% ankietowanych kobiet doświadczyło zachowania męża w pełni realizującego znamiona przestępstwa zgwałcenia (wówczas zresztą bezkarnego, gdy sprawcą był małżonek ofiary), i tak oznaczałoby to około 25 000 ofiar takiego przestępstwa w Republice

---

<sup>29</sup> Zob. A. Myhill, J. Allen, *Rape and sexual assault of women: the extent and nature of the problem*, Home Office Research Study 237, 2002 ([http://www.sericc.org.uk/pdfs/1211\\_homeoffice2372002.pdf](http://www.sericc.org.uk/pdfs/1211_homeoffice2372002.pdf); dostęp dnia 27 października 2015 r.).

Federalnej Niemiec, a tym samym problemu nie można było uznać w żaden sposób za marginalny, jak twierdzili wówczas zwolennicy pozostawienia bezkarnymi zgwałceń w małżeństwie<sup>30</sup>.

Już po wprowadzeniu w Niemczech karalności zgwałcenia w małżeństwie wyraźnie potwierdziło się to, że problem ten trudno uznać za nic nieznaczący w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Jak pokazały np. prowadzone przez K. Goedelt badania aktowe dotyczące wszczętych w 2002 r. przez prokuratury w Getyndze i Brunshwiku postępowań karnych, w których sprawcy zarzucono usiłowanie lub dokonanie przestępstwa zgwałcenia, aż 26,3% ofiar tego przestępstwa pozostawało w bliskich relacjach ze sprawcą (7,9% sprawców było w czasie czynu wspólnie z nimi zamieszkującymi małżonkami, 2,6% – małżonkami zamieszkującymi oddzielnie, 10,5% sprawców to byli eksintymni partnerzy ofiary już z nią niezamieszkujący, 2,6% – intymni partnerzy z trwającego związku, ale mieszkający oddzielenie, a 2,6% – aktualni intymni partnerzy zamieszkujący wspólnie z ofiarą). Badania te pokazały także to, że w praktyce orzeczniczej niemieckich sądów jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary uwzględniano nie tylko fakt, że dane małżeństwo czy konkubinat utrzymały się po dokonaniu zgwałcenia, lecz także samo istnienie intymnej relacji między sprawcą a ofiarą przed czynem wpływało na decyzję o łagodniejszym wymiarze kary<sup>31</sup>.

Warte odnotowania są także wyniki badań prowadzonych w ostatnim czasie pod patronatem niemieckiego Ministerstwa do spraw Rodziny, Seniorów, Kobiet i Młodzieży (*Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend*). Zlecone przez nie badanie objęło okres od 2002 do 2004 r., a dotyczyło ono przemocy wobec kobiet w Niemczech, przez którą rozumiano

<sup>30</sup> Zob. D. Helmken, *Vergewaltigung in der Ehe. Plädoyer für einen strafrechtlichen Schutz der Ehefrau*, Heidelberg 1979, s. 49–54.

<sup>31</sup> Zob. K. Goedelt, *Vergewaltigung und sexuelle Nötigung. Untersuchung der Strafverfahrenswirklichkeit*, Göttinger Studien zu den Kriminalwissenschaften, Band 8, Universitätsverlag Göttingen 2010, s. 55–56, 205 (<http://univerlag.uni-goettingen.de>; dostęp dnia 29 września 2015 r.). O wyraźnej tendencji do łagodniejszego traktowania w praktyce zgwałceń dokonanych przez sprawcę, z którym ofiara wcześniej utrzymywała dobrowolne kontakty seksualne, w tym przede wszystkim zgwałceń dokonywanych przez małżonka lub konkubenta ofiary, pisze także M. Kieler (zob. M. Kieler, *Tatbestandsprobleme der sexuellen Nötigung, Vergewaltigung sowie des sexuellen Missbrauchs widerstandsfähigen Personen*, Tenea, Zugleich Universität Osnabrück Dissertation 2002, s. 116).

także przemoc o charakterze seksualnym. Na podstawie przeprowadzonych ankiet ustalono, że aż jedna czwarta z ponad tysiąca badanych kobiet, które kiedykolwiek pozostawały w związkach, doświadczyła w swoim życiu przemocy i/lub przemocy na tle seksualnym ze strony aktualnego lub byłego partnera, przy czym oba rodzaje przemocy występowały w pewnej części przypadków łącznie – 23% kobiet padło ofiarą aktów przemocy fizycznej, a 7% wskazało także przemoc seksualną. W przypadku kobiet, które były ofiarami przemocy, 77,2% z nich doświadczyło tylko przemocy fizycznej, 3,7% – tylko przemocy seksualnej, a aż 19,1% – obu form przemocy<sup>32</sup>.

Również międzynarodowe badania dotyczące przestępczości w ogóle, czy przemocy wobec kobiet w szczególności, wyraźnie potwierdzają istnienie problemu przemocy na tle seksualnym ze strony aktualnego lub byłego partnera. Jak przykładowo wynika z *International Crime Victims Survey* (ICVS) oraz z *European Crime and Safety Survey* (EU ICS) za lata 2004–2005, w jednej trzeciej przypadków przestępstw na tle seksualnym sprawca był znany wcześniej ofierze z nazwiska, z czego 11% stanowili byli partnerzy, a aktualni partnerzy – 8%. Odnotowania wymaga jednak fakt, że ankietowani na potrzeby tego badania pytani byli nie tylko o napaść na tle seksualnym (*sexual assault*), przez którą rozumiano przede wszystkim dokonane i usiłowane zgwałcenia, lecz także o przypadki napastliwego zachowania na takim tle, które dotyczyły mniej poważnych incydentów<sup>33</sup>.

Z kolei jak potwierdzają to wyniki zakrojonych na dość szeroką skalę badań prowadzonych pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych w ramach projektu znanego jako *International Violence Against Women Survey* (IVAWS), przemoc seksualna wobec kobiet ze strony ich partnerów występuje z różnym nasileniem we wszystkich badanych krajach. Na przykład w prowadzonych w latach 2002–2003 w Australii badaniach ankietowych ustalono, że aż 12% kobiet doświadczyło w swoim życiu przemocy na tle

---

<sup>32</sup> Zob. *Gewalt gegen Frauen in Paarbeziehungen. Eine sekundäranalytische Auswertung zur Differenzierung von Schweregraden, Mustern, Risikofaktoren und Unterstützung nach erlebter Gewalt. Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend* (<http://www.bmfsfj.de/BMFSFJ/Service/Publicationen/publikationen,did=120792.html>; dostęp dnia 29 września 2015 r.).

<sup>33</sup> Zob. J. van Dijk, J. van Kesteren, P. Smit, *Criminal Victimization in International Perspective. Key findings from the 2004–2005 ICVS and EU ICS*, Wetenschappelijk Onderzoek-en Documentatiecentrums 2007, s. 76–79.

seksualnym ze strony intymnego partnera (w ciągu ostatnich 5 lat takie zdarzenia w swoim życiu wskazało przy tym 5% ankietowanych kobiet, a w ciągu roku poprzedzającego badanie – 1%), przy czym w 9% przypadków przemoc ta przybrała formę zgwałcenia lub usiłowanego zgwałcenia, 4% wskazało dotykanie na tle seksualnym, 1% – zmuszanie do obcowanie płciowego z inną osobą, 1% – inną formę przemocy seksualnej (badania te przeprowadzono na dużej próbie 6677 australijskich kobiet w wieku od 16 do 69 lat). Należy przy tym odnotować, że przez przemoc na tle seksualnym rozumiano wszelkie formy niedobrowolnej lub wymuszonej aktywności seksualnej lub dotykania, włączając w to zgwałcenie, jeśli dochodziło do nich przez użycie siły fizycznej lub groźbę użycia takiej siły, przez zastraszanie lub zmuszanie (*intimidation or coercion*), natomiast przez partnera intymnego rozumiano aktualnych oraz byłych mężów, konkubentów oraz „chłopaków” (*boyfriends*)<sup>34</sup>.

Badania wiktyzacji kobiet w ramach IVAWS przeprowadzone zostały również w Polsce na próbie 2009 kobiet. Jak wykazała część ankiety dotycząca przemocy seksualnej ze strony partnera (pojęcia te rozumiane były w taki sam sposób jak we wskazanych wyżej badaniach australijskich), dotknęła ona 5,1% ankietowanych kobiet w wieku od 18 do 69 lat. Jeśli chodzi o rodzaje przemocy seksualnej doświadczanej ze strony partnera, to zgwałcenia stanowiły 2,5% wszystkich form przemocy ze strony partnera, usiłowane zgwałcenia – 3,2%, seksualne dotykanie wbrew woli – 2,7%, inne formy przemocy seksualnej – 0,4% (nie odnotowano natomiast ani jednego przypadku wymuszonego zachowania seksualnego z udziałem innej osoby)<sup>35</sup>.

Jeśli chodzi o świadomość karalności zgwałcenia w małżeństwie, to z badania przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie 3000 kobiet i mężczyzn w wieku 18 lat i więcej przez TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2010 r. wynikało, że 19% respondentów wybrało odpowiedź, zgodnie z którą „nie istnieje coś takiego, jak gwałt w małżeństwie,

<sup>34</sup> Zob. J. Mouzos, T. Makkai, *Women's Experiences of Male Violence. Findings from the Australian Component of the International Violence Against Women Survey (IVAWS)*, Research and Public Policy Series, Australian Institute of Criminology 2004, s. xvii, 42, 44–46.

<sup>35</sup> Zob. B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Warszawa 2007, s. 62–66.

polegający na zgwałceniu żony przez męża”<sup>36</sup>. W tych samych badaniach 9% respondentów odpowiedziało, że zna w swoim otoczeniu rodzinę, w której dochodzi do aktów przemocy seksualnej, przy czym 8% odpowiedziało, że ofiarą takiej przemocy jest kobieta, a 2% wskazało także mężczyznę jako ofiarę przemocy. Podkreślenia wymaga jednak szeroka definicja przemocy seksualnej, w ankiecie bowiem poinstruowano respondentów, że „może ona przybierać różne formy – nie tylko zmuszanie do niechcianych zachowań seksualnych (niezależnie od tego, czy sytuacja dotyczy współmałżonków, czy też nie)”, ale za przemoc taką należy też uznać „niechciane obłapywanie, obmacywanie, czy poniżające opowiadanie innym osobom o upodobaniach i zachowaniach seksualnych drugiej osoby itd.”<sup>37</sup>.

W tym samym badaniu 4% respondentów, przy czym dwukrotnie więcej kobiet niż mężczyzn, przyznało, że mieszkają lub mieszkali w przeszłości w gospodarstwie domowym, w którym dochodzi lub dochodziło do przemocy seksualnej w rodzinie, przy czym 3% ogółu respondentów oświadczyło, że przemoc ta dotyczyła ich osobiście. Z tych 3% tylko co dziesiąty respondent był mężczyzną, zatem kobiety stanowiły 90% osób, które osobiście doświadczyły przemocy seksualnej w rodzinie. Jeśli chodzi o sprawców tak szeroko rozumianej przemocy, to kobiety, które określiły się jako ofiary, w 95% wskazywały jako sprawców mężczyzn, przy czym w 52% sprawcą przemocy seksualnej miał być mąż, a w 5% – partner. Ze względu na szeroką definicję przemocy zastosowaną w badaniu nie da się na jego podstawie oszacować skali występowania poważniejszych ataków na wolność seksualną pokrzywdzonych, trudno bowiem ocenić, jak wysoki odsetek wskazywanych przypadków stanowiło np. poniżające opowiadanie innym osobom o upodobaniach seksualnych. Można tylko przypuszczać, że ten typ atakowania dóbr pokrzywdzonego mógł być stosunkowo częsty, pokrzywdzone kobiety bowiem jako sprawcę wskazywały też np. teściową czy macochę, a pokrzywdzeni mężczyźni – oprócz żony (38%) wskazywali sprawców, takich jak brat, niespokrewniony mężczyzna, ojczym itp.<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – raport z badań ogólnopolskich. Wyniki badań na reprezentatywnej próbie 3000 kobiet i mężczyzn w wieku 18 lat i więcej, TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, listopad 2010, s. 10.* (<https://www.mpips.gov.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-nowa/ogolne/diagnoza-zjawiska-przemocy-w-rodzinie-w-polsce>; dostęp dnia 29 września 2015 r.).

<sup>37</sup> Tamże, s. 43–44.

<sup>38</sup> Tamże, s. 56, 81, 131, 132.

Odnotować w tym miejscu warto także zbliżone ogólnopolskie badanie ankietowe, zrealizowane na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w ramach projektu „Diagnoza i porównanie skali zjawiska przemocy w rodzinie oraz ocena efektywności działań podejmowanych na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie”, przeprowadzone przez firmę WYG PSDB sp. z o.o. na przełomie lipca i sierpnia 2014 r. Badanie zostało zrealizowane na próbie losowo-warstwowej 3000 dorosłych mieszkańców Polski<sup>39</sup>. Także w tym badaniu posługiwano się wskazaną wyżej szeroką definicją przemocy seksualnej<sup>40</sup>.

Przemoc seksualna również w tym przypadku stanowiła najrzadziej wskazywany przez respondentów rodzaj przemocy. Jeśli chodzi o znajomość rodziny, w której dochodzić miało do przemocy seksualnej, to 6,9% respondentów odpowiedziało, że zna w swoim otoczeniu rodzinę, w której dochodzi do takiej przemocy wobec kobiet, a 1% znał rodzinę, w której występowała przemoc seksualna wobec mężczyzny. Niższy niż w 2010 r. był odsetek osób, które uznawały się za ofiary przemocy seksualnej w rodzinie. W ten sposób odpowiedziało 1,5% respondentów, przy czym ofiarami przemocy seksualnej były głównie kobiety (o doświadczeniu przemocy seksualnej w rodzinie powiedziało ankietom 2,7% kobiet i 0,3% mężczyzn). Bardzo rzadko respondenci podawali też, że byli świadkami przemocy seksualnej – w 2014 r. twierdziło tak 0,5% respondentów (podczas gdy we wskazanym wyżej badaniu z 2010 r. było to 1,9%). W najnowszym badaniu ankietowani, którzy wskazali, że byli ofiarami przemocy seksualnej, odpowiadali też na pytania dotyczące tego, w jakich okolicznościach do przemocy tej doszło. Aż 37,5% w tej grupie respondentów wskazywało problem z alkoholem jako źródło przemocy seksualnej. Dość często wskazywanym problemem były również nieporozumienia małżeńskie (8,3%). W dość dużej liczbie

<sup>39</sup> *Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych oraz dzieci z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców*, raport dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej opracowany przez WYG PSDB sp. z o.o. w 2014 r. (<https://www.mpips.gov.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-nowa/ogolne/diagnoza-zjawiska-przemocy-w-rodzinie-w-polsce>; dostęp dnia 29 września 2015 r.).

<sup>40</sup> Tamże, s. 7. Na szerokie rozumienie terminu „przemoc seksualna” w naukach empirycznych zwraca uwagę M. Budyn-Kulik (zob. *Rodzaje „przemocy partnerskiej” wobec kobiety w świetle polskiego kodeksu karnego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G, vol. LV1/LVII, 2009/2010, s. 22).

przypadków wybierano też odpowiedź, iż na zachowanie sprawcy nie miało wpływu nic szczególnego (29,2%). Inne wskazywane problemy w tle zdarzenia to zmiana miejsca zamieszkania, problemy finansowe, śmierć kogoś z rodziny, przejście na rentę lub emeryturę<sup>41</sup>.

Na gruncie polskim wspomnieć należy jeszcze o badaniu przeprowadzonym przez D. Rode. Autorka swoje wnioski na temat zgwałcenia w małżeństwie opierała jednak na dość skromnym materiale badawczym, analizie poddała bowiem informacje wynikające z 29 opinii psychologicznych znajdujących się w aktach spraw karnych i rozwodowych. Na tej podstawie autorka ustaliła, że 42% kobiet w badanej grupie doznało „przemocy seksualnej w formie napaści seksualnej ze zrywaniem odzieży i używaniem obraźliwych epitetów”. Aż w 37% rodzin wymuszenie seksualne miało być oglądane przez dzieci, w 11% przypadków sprawca dusił ofiarę dla uzyskania jej uległości, w 5% dochodziło do gryzienia i szczypania, a 5% sprawców przemocy na tle seksualnym zmuszało swoje żony do oglądania filmów pornograficznych. W badanej próbie autorka określiła też częstotliwość występowania wymuszeń aktów seksualnych. I tak w 52% badanych przypadków zdarzenia takie występowały częściej niż kilka razy w roku, 32% kobiet doświadczyło kilku aktów przemocy seksualnej w czasie trwania związku, a 16% miało paść ofiarą zgwałcenia tylko raz. Autorka podjęła też próbę scharakteryzowania od strony psychologicznej sprawców i ofiar zgwałcenia. W przypadku sprawców jako często występujące cechy charakterystyczne wskazano: przedmiotowe traktowanie żony (100% sprawców), niezdolność do przewidywania skutków własnego postępowania (53%), potrzebę kontroli ofiary (63%), agresywność oraz impulsywność, która w skrajnych przypadkach przybierała też postać grożenia lub usiłowania popełnienia samobójstwa (58%), brak poczucia wstydu i winy (74%) oraz niezdolność do wyciągania wniosków z przeszłych doświadczeń (26%). Ofiary zgwałceń w badanej próbie charakteryzowała natomiast często uległość (79%), lękliwość (58%), bierność (42%), przyzwolenie na decydowanie przez innych o własnym życiu (37%), ambiwalentne poczucie lojalności (29%)<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> Tamże, s. 46, 76, 88, 111.

<sup>42</sup> Zob. D. Rode, *Gwałt w związku małżeńskim* (w:) K. Popiołek (red.), *Psychologia bliżej życia*, cz. II, Chowanna, t. I (24), Katowice 2005, s. 28–39. Oczywiście w przypadku zarówno tych badań, jak i w przypadku innych badań tego typu, trudno jest określić jak wiele zdarzeń opisywanych przez ofiary jako zgwałcenie miałyby szansę na taką ich ocenę w procesie karnym

Zgwałcenie w małżeństwie w praktyce wymiaru sprawiedliwości karnej było natomiast przedmiotem badań prowadzonych przez P. Kozłowską-Kalisz i M. Mozgawę<sup>43</sup>. Autorzy ci na podstawie akt 313 spraw zarejestrowanych we wszystkich jednostkach prokuratury w 2007 i 2008 r., opracowali podstawowe dane wynikające z analizy akt 64 spraw, w których odmówiono wszczęcia postępowania karnego, 166 spraw, w których wydano postanowienie o umorzeniu postępowania oraz 83 spraw, w których skierowano do sądu akt oskarżenia. Badania te w zakresie, w jakim odnosiły się do charakterystyki zgwałcenia w małżeństwie, także potwierdziły dotychczasowe ustalenia kryminologiczne w tym względzie, związane choćby z korelacją między przemocą w rodzinie a przemocą na tle seksualnym, czy z dość częstym występowaniem alkoholu w tle zdarzenia. Ponadto badania te po raz pierwszy w literaturze polskiej nakreśliły obraz praktyki organów ścigania i sądów w sprawach tego typu. Wyniki tych badań w tej mierze co do zasady pokrywają się z wynikami badań aktowych zaprezentowanymi w rozdziale VI, które obejmują poszerzony materiał badawczy (sprawy z lat 2006–2009) i bardziej szczegółową analizę części problemów, jednak ich rezultatem było uzyskanie w istocie zbliżonych wyników liczbowych i podobnych danych na temat podstawowej charakterystyki zjawiska zgwałcenia w małżeństwie oraz praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie.

Poza opisanymi wyżej badaniami różnego typu, zjawisko zgwałcenia w małżeństwie, czy szerzej – przemocy o charakterze seksualnym skierowanej przeciwko małżonkowi (a w istocie przeciwko żonie sprawcy) – nie stanowiło dotąd w Polsce przedmiotu pogłębionych badań. Typowe wydaje

---

(autorka nie podaje, jak wiele przypadków opisywanych przez nią zostało zaczerpniętych z akt spraw rozwodowych ani jaki finał miały te sprawy karne, w których sporządzono wykorzystane przez nią opinie psychologiczne). Nie zmienia to faktu, że przynajmniej część wniosków z badania pokrywa się z informacjami na temat specyfiki zgwałcenia w małżeństwie czynionymi na większej próbie (w ramach choćby badań na gruncie amerykańskim, opisanych wyżej). Także z badań aktowych opisanych w rozdziale VI wynikają pewne zbieżne wnioski, dotyczące choćby częstotliwości występowania zgwałceń w związku (choć dane te przy innej dobranej i większej próbie nie są jednak identyczne), a w studiach poszczególnych przypadków pojawiają się takie same charakterystyczne motywy, jak choćby inspirowanie się przez sprawcę oglądanymi materiałami pornograficznymi, zagrożenie samobójstwem czy kontrolowanie ofiary, przejawiające się często obsesyjną zazdrością.

<sup>43</sup> P. Kozłowska-Kalisz, M. Mozgawa, *Zgwałcenie w małżeństwie (w świetle badań empirycznych)* (w:) M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia*, Warszawa 2012, s. 217–237.

się wspominać o nim jako o fragmencie szerszego zjawiska przemocy w rodzinie w ogóle, choć i te refleksje, czynione na gruncie np. literatury psychologicznej, socjologicznej czy innej, są z reguły dość skromne<sup>44</sup>.

## 1.2. Fizyczne i psychiczne skutki zgwałcenia w małżeństwie

W prowadzonych szczególnie w Stanach Zjednoczonych badaniach specjalną uwagę poświęca się zarówno zdrowotnym, jak i innym konsekwencjom zgwałcenia w małżeństwie. Jako skutki tego typu zgwałceń wskazuje się w literaturze przede wszystkim: obrażenia ciała, chroniczny ból, objawy związane z zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi oraz ginekologicznymi (do których zalicza się także choroby przenoszone drogą płciową), depresję, a także zespół stresu pourazowego. Jako konsekwencję tego typu zgwałceń wskazuje się także nieplanowane przez kobietę zajście w ciążę<sup>45</sup>. Podkreślenia wymaga przy tym to, że ponieważ wiele kobiet pada ofiara zarówno znęcania się, jak i zgwałcenia przez małżonka lub konkubenta, nie zawsze możliwe jest precyzyjne rozdzielenie efektów wywołanych przez poszczególne formy przemocy. Do szczególnie okrutnych form zgwałcenia w związku intymnym zalicza się zmuszanie kobiety do kontaktów seksualnych w czasie choroby, a także bezpośrednio po porodzie. Ponadto jako skutek przemocy stosowanej wobec kobiet w okresie ciąży, wskazuje się zwiększone ryzyko poronienia oraz urodzenia martwego dziecka<sup>46</sup>.

Jeśli chodzi o skutki psychiczne zgwałcenia przez partnera intymnego, w literaturze podkreśla się, że mogą one polegać na pojawieniu się: stanów lękowych, depresji, bezsenności, zaburzeń jedzenia, spadku popędu

---

<sup>44</sup> Zob. np. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 69–74; W. Wieczorek, *Przemoc seksualna w małżeństwie w perspektywie teologicznomoralnej* (w:) *Przemoc w małżeństwie i w rodzinie*, red. M. Chachura, J. Jęczeń, Lublin 2012, s. 11–31; J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 50–51.

<sup>45</sup> Zob. J.C. Campbell, *Health consequences of intimate partner violence*, *The Lancet*, vol. 359, April 13, 2002, s. 1331–1336; R.K. Bergen, E. Barnhill, *Marital Rape: New Research and Directions*; National Resource Center on Domestic Violence; 2006 ([http://www.vawnet.org/applied-research-papers/print-document.php?doc\\_id=248](http://www.vawnet.org/applied-research-papers/print-document.php?doc_id=248); dostęp dnia 29 września 2015 r.).

<sup>46</sup> Zob. P. Mahoney, L.M. Williams, *Sexual Assault in Marriage: Prevalence, Consequences, and Treatment of Wife Rape* (w:) J.L. Jasinski, L.M. Williams (eds.), *Partner Violence: A Comprehensive Review of 20 Years of Research*, Thousand Oaks, Ca 1998, Sage, s. 140–141; J.C. Campbell, K.L. Soeken, *Forced Sex and Intimate Partner Violence. Effects on Women's Risk and Women's Health*, *Violence Against Women* 1999, vol. 5, no. 9, s. 1017–1035.

seksualnego, różnego rodzaju fobii społecznych, podejmowaniu prób samobójczych, a także uzależnieniu od różnego typu substancji oraz rozwinięciu się zespołu stresu pourazowego<sup>47</sup>. Wskazuje się także na to, że szczególnie psychiczne skutki zgwałcenia przez męża czy konkubenta są równie poważne, jak w przypadku innych typów zgwałceń. I tak, podobnie jak ofiary innych rodzajów zgwałceń, ofiary napaści na tle seksualnym przez męża czy konkubenta również często czują się winne tego, co się stało, czują się poniżone i zdegradowane takim zachowaniem męża. Podkreśla się także, że w przypadku tych ofiar długotrwałe skutki zgwałcenia bywają nawet wyraźniej odczuwane niż w przypadku innych ofiar<sup>48</sup>. Dodatkowym czynnikiem powodującym zwiększenie traumy psychicznej ofiary jest także, w przypadku tego typu zgwałceń, to, że jest ona nadal narażona na podobne ataki, zwykle bowiem nadal zamieszkuje ze sprawcą pod jednym dachem, a zatem nawet we własnym domu nie może czuć się bezpieczna<sup>49</sup>.

Z kolei badania wiktymologiczne pokazują, że czynnikami ryzyka łączonymi ze zgwałceniem w małżeństwie są: pozostawanie w związku z dominującym mężczyzną, który żonę postrzega jako swoją „własność”, pozostawanie

<sup>47</sup> Zob. D.G. Kilpatrick, C.L. Best, B.B.E. Saunders, L.I. Veronen, *Rape in Marriage and in Dating Relationships: How Bad Is It for Mental Health?*, Annals of the New York Academy of Sciences, vol. 528, Human Sexual Aggression: Current perspectives, New York 1988, s. 335–344; L.A. Goodman, M.P. Koss, N.F. Russo, *Violence against women: Physical and mental health effects. Part I: Research findings*, Applied and Preventive Psychology 1993, vol. 2, Issue 2, s. 79–89. Zob. też: P. Mahoney, L.M. Williams., *Sexual Assault in Marriage*, s. 141–142. Na temat skutków zdrowotnych znęcania się i/lub agresji na tle seksualnym, zob. też: A.L. Coker, K.E. Davis, I. Arias, S. Desai, M. Sanderson, H. M. Brandt, P.H. Smith, *Physical and Mental Health Effects of Intimate Partner Violence for Men and Women*, American Journal of Preventive Medicine, vol. 24, no. 4, 2002, s. 260–268 (artykuł dostępny jest też na stronie internetowej: [people.cas.sc.edu/daviske/nvawajpm.pdf](http://people.cas.sc.edu/daviske/nvawajpm.pdf); dostęp dnia 29 września 2015 r.) oraz M. Pico-Alfonso, M. I. Garcia-Linares, N. Celda-Navarro, C. Blasco-Ros, E. Echeburua, M. Martinez, *The Impact of Physical, Psychological, and Sexual Intimate Male Partner Violence on Women's Mental Health: Depressive Symptoms, Posttraumatic Stress Disorder, State Anxiety, and Suicide*, Journal of Women's Health, vol. 15, no.5, 2006, s. 599–611.

<sup>48</sup> Zob. np. M.A. Whatley, *For Better or Worse: The Case of Marital Rape*, Violence and Victims 1993, vol. 8, no. 1; s. 33–34.

<sup>49</sup> Zob. J. Bennice, P.A. Resick, *Marital Rape...*, s. 237–238. Jak piszą D. Finkelhor i K. Yllo: „When you are raped by a stranger you have to live with a frightening memory. When you are raped by your husband, you have to live with your rapist” („Jeśli zostało się zgwałconym przez obcą osobę, trzeba dalej żyć z przerażającym wspomnieniem, jeśli zostało się zgwałconym przez męża, trzeba dalej żyć z gwałcicielem”). Zob. D. Finkelhor, K. Yllo, *Licence to Rape...*, s. 138. Na temat poziomu lęku kobiet padających ofiarą zgwałcenia oraz przemocy ze strony mężów, zob. także: A. DeMaris, S. Swinford, *Victims of Spousal Violence: Factors Influencing Their Level of Fearfulness*; Family Relations 1996, vol. 45, no. 1, s. 98–106.

w związku, w którym występuje przemoc, okres ciąży, choroba oraz okres rekonwalescencji, np. po przebytej operacji (kiedy to kobieta, ze względu na swoją niemoc fizyczną, jest szczególnie łatwym przedmiotem ataku), czy wreszcie podjęcie próby opuszczenia niesatysfakcjonującego kobietę związku (tym samym na zgwałcenie już przez eksmęża lub byłego konkubenta narażone są kobiety, które zakończyły wspólne z nimi pożycie)<sup>50</sup>. Problem przyczyn przemocy na tle seksualnym w związkach intymnych często postrzegany jest jako fragment szerszego zjawiska, jakim jest przemoc wobec partnera intymnego w ogóle. W tego typu badaniach do czynników zwiększających ryzyko wystąpienia przemocy, w tym przemocy na tle seksualnym, zalicza się także np. ubóstwo i konflikty między partnerami na tym tle, zazdrość o partnera, a także alkoholizm<sup>51</sup>. Nie bez znaczenia dla poziomu ryzyka wiktyimizacji w przypadku zgwałcenia w małżeństwie jest też fakt doświadczenia przez ofiarę przemocy w dzieciństwie, a także jej młody wiek<sup>52</sup>.

W literaturze zwraca się także uwagę na wysokie koszty ekonomiczne przemocy na tle seksualnym ze strony męża lub konkubenta. W Stanach Zjednoczonych szacuje się, że łączne koszty zgwałcenia przez partnera intymnego, znęcania się oraz *stalkingu* sięgają niemal 6 miliardów dolarów rocznie, przy czym ponad 4 miliardy z tej kwoty to koszty bezpośredniej pomocy medycznej (fizycznej i psychicznej) dla ofiar takich zachowań<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> Zob. R.K. Bergen, *Marital Rape*, National Electronic Network on Violence Against Women 1999 ([www.hawaii.edu/hivandaids/Marital%20Rape.pdf](http://www.hawaii.edu/hivandaids/Marital%20Rape.pdf); obecnie strona wygasła).

<sup>51</sup> Zob. R. Jewkes, *Intimate partner violence: causes and prevention*, *The Lancet* t2002, vol. 359, s. 1423–1429.

<sup>52</sup> Zob. R.L. Frerichs, *Domestic Violence and Marital Rape: Intra-Relationship Correlates of Intimate-Partner Abuse*, University of New Mexico; Albuquerque, New Mexico 2002, s. 137–138.

<sup>53</sup> M.T. Donohoe, *Violence Against Women: Partner Abuse and Sexual Assault*, *Hospital Physician*, October 2004, s. 26–27. Bliżej na ten temat, zob. też: *Costs of Intimate Partner Violence Against Women in the United States*, Department of Health and Human Services, Centers for Disease Control and Prevention, National Center for Injury Prevention and Control, Atlanta Georgia 2003 (tekst dokumentu dostępny na stronie internetowej Centers for Disease Control and Prevention: [http://www.cdc.gov/violenceprevention/pub/ipv\\_cost.html](http://www.cdc.gov/violenceprevention/pub/ipv_cost.html); dostęp dnia 29 września 2015 r.).

### 1.3. Społeczna percepcja zgwałcenia w małżeństwie

Zgwałcenie w małżeństwie doczekało się także licznych badań dotyczących społecznej percepcji tego zjawiska, szczególnie w literaturze amerykańskiej. Badano zatem reakcję na przedstawione badanym przypadki zgwałceń małżeńskich w zależności od ich płci, wskazanego ubioru ofiary, czy przekonań badanych na temat małżeństwa<sup>54</sup>. Takie badania prowadzone przez M.A. Whatley'a wykazały zresztą, co przeczyło wstępnym hipotezom, że płeć osoby badanej nie miała zasadniczego wpływu na ocenę scenariusza przedstawionego jej jako zgwałcenie. Natomiast płeć badanych, a także ich bardziej konserwatywne lub liberalne poglądy na istotę małżeństwa i charakteryzujących je obowiązków stron, miały już związek z ich oceną tego, na ile kobieta z przedstawionego badanym scenariusza „zasłużyła” na atak seksualny ze strony męża<sup>55</sup>.

Prowadzono także badania dotyczące opinii na temat zgwałcenia w małżeństwie wśród studentów uczelni wyższych, próbując ustalić związek między tymi opiniami a płcią badanych oraz ich ewentualną przynależnością do bractw studenckich. Te z kolei badania ujawniły, że studentki bardziej zdecydowanie niż studenci wyrażały opinię, iż zgwałcenie w małżeństwie powinno być traktowane tak samo jak zgwałcenie przez obcą osobę. Taka opinia była też wyrażana przez większą liczbę studentów nienależących do bractw studenckich. Nie stwierdzono natomiast znaczenia dla wyników badań przynależności kobiet do tego typu organizacji<sup>56</sup>.

Analizie poddawano również zróżnicowanie demograficzne w podejściu do zasady nieodpowiedzialności za zgwałcenie w małżeństwie. Badanie to wykazało, że z 1300 ankietowanych mieszkańców Teksasu, jedynie 35% opowiadało się za zniesieniem istniejącej wówczas w tym stanie zasady zupełnej nieodpowiedzialności męża za zgwałcenie żony. Wśród

<sup>54</sup> Zob. M.A. Whatley, *The Effect of Participant Sex, Victim Dress, and Traditional Attitudes on Causal Judgments for Marital Rape Victims*; Journal of Family Violence 2005, vol. 20, no. 3, s. 191–200.

<sup>55</sup> Tamże, s. 196–197.

<sup>56</sup> Zob. C.J. Auster, J.M. Leone, *Late adolescents' perspectives on marital rape: The impact of gender and fraternity/sorority membership*, Adolescence 2001, vol. 36, no. 141, s. 141–152.

zwolenników zmian prawa zdecydowanie przeważały kobiety, osoby młode, dobrze wykształcone oraz białej rasy<sup>57</sup>.

Z kolei np. w badaniach przeprowadzonych na studentach przez J. Langhinrichsen-Rohling oraz C.M. Monson wykazano, że w przypadku, gdy zgwałceniu w małżeństwie nie towarzyszy wcześniejsza historia przemocy w rodzinie, przestępstwo to jest postrzegane jako mniej poważne niż w tych przypadkach, w których dochodzi do niego w kontekście znęcania się męża nad żoną<sup>58</sup>. Badania wykazują także, że szczególnie mężczyźni skłonni są uważać zgwałcenie w małżeństwie co do zasady za mniej poważne przestępstwo niż zgwałcenie przez osobę obcą dla ofiary. Do takich wniosków doszli C.R. Jeffords oraz T.R. Dull<sup>59</sup>. Do tych samych wniosków doszła także J. Glass, która na podstawie badań prowadzonych wśród studentów psychologii ustaliła, że na postrzeganie zgwałcenia wpływały stereotypowe opinie badanego na temat ról płciowych kobiet i mężczyzn. W tej pracy wykazano istnienie wśród większości badanych studentów przekonania, że wcześniejsze kontakty seksualne między sprawcą zgwałcenia a ofiarą czynią takie zgwałcenie mniej dotkliwym i mniej poważnym dla ofiary, a także wyraźną tendencję do przypisywania większej „winy” za zgwałcenie żonie (z powodu np. jej niewłaściwego zachowania) niż ofierze zgwałcenia przez obcego dla niej sprawcę<sup>60</sup>.

---

<sup>57</sup> Zob. C.R. Jeffords, T.R. Dull, *Demographic Variations in Attitudes towards Marital Rape Immunity*, Journal of Marriage and Family 1982, vol. 44, no. 3, s. 755–762.

<sup>58</sup> Zob. J. Langhinrichsen-Rohling, C.M. Monson, *Marital Rape: Is the Crime Taken Seriously Without Co-occurring Physical Abuse?*, Journal of Family Violence 1998, vol. 13, no. 4, s. 433–443.

<sup>59</sup> Zob. np. C.R. Jeffords, T.R. Dull, *Demographic Variations...*, s. 758–759; zob. też J.P. Sullivan, D.L. Mosher, *Acceptance of Guided Imagery of Marital Rape as a Function of Macho Personality*, Violence and Victims 1990, vol. 5, no. 4, s. 275–286.

<sup>60</sup> Zob. J. Glass, *Factors Influencing Beliefs About Marital, Acquaintance, and Stranger Rape*, A Thesis Submitted to the Graduate Faculty of the University of South Alabama in partial fulfilment of the requirements for the degree of Master of Science in The Department of Psychology (University of South Alabama, ProQuest, UMI Dissertations Publishing 2002, s. 1–59).

## **1.4. Podsumowanie – społeczna doniosłość problemu zgwałcenia w małżeństwie**

Zgwałcenie w małżeństwie (lub podobnym bliskim związku o charakterze intymnym) stanowi, jak pokazują różnego typu badania tego fenomenu, poważny problem społeczny, pojawiający się we wszystkich społeczeństwach, nawet jeśli w niektórych kulturach prawnych ofiary tego czynu nie mogą liczyć na ochronę prawną i nie zdają sobie nawet sprawy z tego, że taka ochrona powinna im przysługiwać.

Zjawisko to w poważnym stopniu narusza wolność seksualną osoby pokrzywdzonej, jednak ze względu na relację łączącą sprawcę i ofiarę godzi ono także w prawidłowe funkcjonowanie podstawowej wspólnoty społecznej, jaką jest rodzina, a brak właściwych relacji między małżonkami może wpływać też negatywnie na klimat uczuciowy w rodzinie i na relacje tychże małżonków z dziećmi.

W literaturze dość konsekwentnie stosuje się wprawdzie termin „zgwałcenie w małżeństwie” i tylko nielicznie autorzy mówią o „zgwałceniu żony”, jednak w praktyce problem ten dotyczy w zasadzie wyłącznie kobiet, które przymuszane są do czynności seksualnych wbrew swojej woli przez mężów lub konkubentów. Tym samym przestępstwo to świadczy o tym, że jego sprawcy co do zasady nie są w stanie uszanować autonomii seksualnej swych partnerek. To zaś niewątpliwie można uznać za symptom istnienia szerszego problemu niewłaściwego postrzegania roli kobiety w związku połączonego z jej przedmiotowym traktowaniem i zupełnym nieliczeniem się z jej potrzebami.

Jak wskazano wyżej, trudno jest oszacować rzeczywistą skalę występowania tego zjawiska. Z jednej strony wydaje się oczywiste, że sprawy, w których sądy skazują za tego typu przestępstwa, to zaledwie niewielka część wszystkich spraw tego rodzaju, z natury tego zjawiska wynika bowiem, że ciemna liczba zgwałceń w małżeństwie z pewnością jest dość wysoka. Z drugiej strony, np. z wiktymologicznych badań ankietowych na ten temat, wyciągać należałoby jednak dość ostrożne wnioski, osoby bowiem, które same postrzegają siebie jako ofiary przemocy o charakterze seksualnym, zapewne nie zawsze byłyby uznane za takie przez sądy. Nie

zmienia to faktu, że wynikający z tego typu badań dość wysoki odsetek kobiet uznających się za ofiary przemocy seksualnej ze strony męża czy innego partnera intymnego, świadczy o tym, że takie zjawisko jest zapewne bardziej powszechne, niż mogłoby się to wydawać (a w szczególności niż wynikałoby to z liczby skazań za takie przestępstwa). Ponadto, nawet jeśli nie wszystkie te przypadki stanowią przestępstwa, to we wszystkich z nich dochodzi zapewne do poważnych nieprawidłowości w intymnych relacjach, co może być źródłem dalszych niekorzystnych społecznie zjawisk, takich jak choćby rozpadaniem się związków naznaczonych różnego typu formami przymusu o podtekście seksualnym, co będzie szczególnie szkodliwe, jeśli para ma wspólne małoletnie dzieci.

Podkreślenia wymaga także to, że zgwałcenie w małżeństwie bardzo często nie jest jedyną patologią w związku, a z reguły towarzyszy mu znęcanie lub inne problemy. Stąd konsekwencje tego czynu, szczególnie psychiczne, nakładają się na konsekwencje występującej w danym związku przemocy w ogóle. Dlatego z pewną ostrożnością należałoby podchodzić do tych stwierdzeń opartych na badaniach tego zjawiska, które przedstawiają je jako bardziej nawet dla ofiary traumatyzujące niż zgwałcenie przez osobę obcą. Wydaje się, że takie twierdzenia wymagają dla ich weryfikacji dalszych badań. Jednak w obecnym stanie wiedzy nie ulega wątpliwości to, że ze zgwałceniem w małżeństwie wiążą się bardzo poważne skutki, zarówno psychiczne, jak i fizyczne dla ofiar takich czynów, a także to, że zachowania te, szczególnie gdy są powtarzalne, mogą prowadzić do rozpadu rodzin i mieć bardzo szkodliwy wpływ na psychikę dzieci będących choćby tylko pośrednimi świadkami takich zachowań.

Wydaje się też oczywiste, że samo prawo karne nie jest w stanie ochronić ofiary przed przemocą o charakterze seksualnym. Wprawdzie reakcja prawnokarna wydaje się konieczna w tych wszystkich przypadkach, w których dochodzi do realizacji znamion przestępstwa zgwałcenia, jednak w istocie źródłem problemu jest często alkoholizm sprawcy, czy też fakt, że w nieprawidłowy sposób postrzega on rolę kobiety w związku, nie traktując jej właściwie i nie licząc się w ogóle z jej potrzebami (czasem źródłem takiego podejścia jest korzystanie przez sprawcę z pornografii i na jej podstawie formowanie obrazu kobiety i swoich oczekiwań wobec niej). Prawo karne w tym zakresie może – co oczywiste – niewiele. Nie do przecenienia

w zakresie przygotowania ludzi do tworzenia i życia w związkach jest z pewnością rola wzorców, jakie wynoszą oni z własnych rodzin. Jednak fakt, że rodzina jako taka przeżywa we współczesnym świecie zachodnim poważny kryzys, nie napawa raczej optymizmem co do możliwości rzeczywistego ograniczenia zjawiska przemocy seksualnej w relacjach intymnych. Pewną rolę prewencyjną może z pewnością odegrać w tym zakresie podnoszenie świadomości społecznej co do naganności i karalności naruszania wolności seksualnej żony czy konkubiny, ponieważ, jak pokazują badania zjawiska zgwałcenia w małżeństwie, wielu sprawców jest przekonanych, że ich żony mają obowiązek spełniać ich wszelkie żądania seksualne, a oni sami mają prawo egzekwować nawet siłą wypełnienie tego obowiązku.

## Rozdział II

---

### **Zgwałcenie w małżeństwie w prawie wybranych państw oraz w prawie międzynarodowym**

#### **2.1. Uwagi wstępne**

W tej części pracy przedstawione zostaną rozwiązania prawne odnoszące się do zgwałcenia w małżeństwie w wybranych państwach Europy i świata. Jako warte szczególnej uwagi wybrano przy tym te ustawodawstwa, w których doszło do zmiany prawnokarnych ocen tego typu zachowań, a więc takie, w których po nierzadko burzliwych dyskusjach zniesiono zupełnie lub przynajmniej częściowo obowiązującą wcześniej zasadę bezkarności męża za zgwałcenie żony. W tych przypadkach wskazano też na przebieg procesu takich zmian i argumenty podnoszone zarówno przez zwolenników *status quo*, jak i przez osoby dążące do wprowadzenia karalności zgwałcenia w małżeństwie. Z uwagi na to, że na gruncie anglojęzycznym (w tym przede wszystkim amerykańskim) ogromną rolę w zmienianiu języka prawnego i podejścia prawa karnego do problematyki zgwałcenia w ogóle, w tym do zgwałcenia w małżeństwie w szczególności, odegrały feministki kilku pokoleń, zagadnieniu temu poświęcone zostaną także odrębne uwagi.

Jeśli chodzi o prawo europejskie i amerykańskie, to – co dość oczywiste – dawne podejście do problematyki wzajemnych relacji małżonków w zasadzie wykluczało, poza sytuacjami wyjątkowymi, pociągnięcie męża do odpowiedzialności karnej za zgwałcenie żony. Zmiana prawa w tym zakresie wiązała się jednak z ożywionymi debatami i wywoływała pewne kontrowersje jedynie w krajach Europy Zachodniej. W państwach, które tak jak Polska

znalazły się po II wojnie światowej pod wpływem ustawodawstwa Związku Radzieckiego, uznanie karalności męża za zgwałcenie żony nastąpiło niejako automatycznie, przez przyjmowanie definicji zgwałcenia niezawierających żadnych wyłączeń co do kręgu sprawców i ofiar tego przestępstwa, traktowanego jako przestępstwo przeciwko wolności. W polskim prawie takie „przejście” od niekaralnego zgwałcenia małżonka na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. (nie mogło ono bowiem stanowić zasadniczo „nierządu”) do pełnej akceptacji braku ograniczeń co do kręgu ofiar tego przestępstwa wiązało się z zaliczeniem zgwałcenia do przestępstw przeciwko wolności w kodeksie karnym z 1969 r. Podobnie było w kodeksie karnym Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej z 1960 r. (a także w poprzedzającym go kodeksie karnym z 1926 r.)<sup>61</sup>, a transformacja ustrojowa i uchwalenie aktualnie obowiązującego rosyjskiego kodeksu karnego z 1997 r. niczego zasadniczo nie zmieniły w tym względzie.

Na szczególną uwagę z perspektywy polskiego czytelnika wydają się zasługiwać przede wszystkim regulacje prawne występujące w państwach o zbliżonej kulturze prawnej. Stąd najbardziej szczegółowo omówione zostaną regulacje występujące w Europie oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Prawnokarne ujęcie zgwałcenia w małżeństwie, z uwzględnieniem ewolucji tych rozwiązań, zostanie zaprezentowane dla poszczególnych systemów prawa. Jako pierwsze, z racji najobszerniejszej literatury przedmiotu, przedstawione zostaną rozwiązania prawa angielskiego i amerykańskiego. Jako że na zmiany prawa w zakresie karalności zgwałcenia w małżeństwie niebagatelny wpływ miał ruch feministyczny, problematyka ta zostanie przedstawiona w tym miejscu. Następnie zaprezentowane będą rozwiązania przyjmowane w prawie wybranych państw tzw. Europy Łacińskiej, tj. państw kręgu języków romańskich. Zgwałcenie w małżeństwie stanowiło jeszcze w latach 90. XX w. przedmiot licznych kontrowersji i dyskusji na gruncie niemieckiego prawa karnego oraz w innych państwach niemieckojęzycznych, zatem te kwestie zostaną także przybliżone w kolejnej części rozdziału. Warte odnotowania wydają się także rozwiązania prawne

<sup>61</sup> Bliżej na ten temat, zob. M. Filar, *Przestępstwa w dziedzinie stosunków seksualnych (w:) System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 159) oraz W. Adamczak, M. Filar, *Prawne aspekty zgwałcenia w małżeństwie*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo 1985, t. XXIII, z. 154, s. 72.

obowiązujące w Rosji i innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Jeśli chodzi o regulacje odnoszące się do zgwałcenia w małżeństwie w innych systemach prawnych, to dostęp do prawodawstwa wielu z tych państw jest dość utrudniony (jak będzie o tym mowa poniżej, pełnej informacji na ten temat nie udało się zdobyć nawet badającym tę kwestię agendum ONZ), stąd przedstawione zostaną te informacje, które dostępne były w różnego typu opracowaniach anglojęzycznych, a wydaje się, że pozwalają one na poczynienie pewnych ogólnych wniosków. W tej części rozdziału zawarte zostały m.in. uwagi na temat zgwałcenia w małżeństwie w tak różnych państwach, jak Indie, Nigeria, Republika Południowej Afryki i niektóre państwa muzułmańskie. Zgwałcenie w małżeństwie jako przejaw przemocy wobec kobiet stanowi też od pewnego czasu przedmiot regulacji niektórych aktów prawa międzynarodowego, co zostanie także naświetlone w tej części opracowania.

Uzyskane informacje na temat prawnych ujęć zgwałcenia w małżeństwie pozwalają na wyodrębnienie kilku funkcjonujących obecnie modeli traktowania tego zjawiska w różnych systemach prawa, co zostanie przedstawione w ramach podsumowania rozważań zawartych w tym rozdziale.

## **2.2. Prawo angielskie i amerykańskie**

### **2.2.1. Prawo angielskie**

W prawie angielskim zgwałcenie w małżeństwie bardzo długo uznawane było za czyn bezkarny, właściwie uznawano sam termin „zgwałcenie przez małżonka” za zawierający wewnętrzną sprzeczność, z samej istoty małżeństwa miała bowiem wynikać niemożność dokonania takiego aktu. Przekonanie to znalazło swój najbardziej znany wyraz w głośnej wypowiedzi wybitnego XVII-wiecznego prawnika i sędziego, Sir Matthew Hale’a<sup>62</sup>, który w swym najważniejszym, pośmiertnie opublikowanym dziele „*Historya placitorum coronae*” z 1736 r. uznał, że: „mąż nie może być uznany za winnego zgwałcenia swej prawowitej żony, bowiem przez obopólną zgodę

---

<sup>62</sup> Sir Matthew Hale (1609–1676) uznawany jest za jednego z najwybitniejszych angielskich uczonych w dziedzinie historii *common law*, a jego największe dzieło to *The History of the Pleas of the Crown* (zob. *Encyclopaedia Britannica*: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/252299/Sir-Matthew-Hale>; dostęp dnia 2 października 2015 r.).

małżeńską i zawarty kontrakt, żona oddała się w tym względzie swemu mężowi i zgody tej nie może wycofać<sup>63</sup>. Tę maksymę Hale'a określa się w angielskim (a szczególnie amerykańskim) prawie jako *marital rape exemption*, co można przetłumaczyć jako wyłączenie karalności zgwałcenia w małżeństwie.

Z dalszych rozważań M. Hale'a wynika jednak, że od tak sformułowanej zasady dopuszczał on pewne wyjątki. Po pierwsze w sytuacji, w której mąż pomagał innemu mężczyźnie w zgwałceniu swej żony, przy którym sam był obecny, mężczyzna ten powinien odpowiadać za zgwałcenie (mąż bowiem nie miał prawa rozporządzać ciałem swej żony przez oddanie jej innemu mężczyźnie). Natomiast mąż także dopuszczał się w takim stanie faktycznym zgwałcenia, które jednak mogło być ścigane jedynie z oskarżenia królewskiego (a nie na żądanie żony, ta bowiem nadal nie była uprawniona do wniesienia oskarżenia przeciwko mężowi), przy czym żona mogła, wbrew zasadniczej regule w tej kwestii, w takim przypadku zostać powołana na świadka przeciwko mężowi<sup>64</sup>.

Po drugie Hale rozważał także stan faktyczny, w którym kobieta przez groźby i użycie przemocy została najpierw zmuszona do zawarcia związku małżeńskiego, a następnie siłą doprowadzona do obcowania płciowego. Małżeństwo takie mogło zostać uznane za nieważne, jednak dopóki tak się nie stało, dopóty żona nie miała prawa wnieść oskarżenia o zgwałcenie przeciwko swemu mężowi (ponieważ przez ewentualne wyrażenie przez nią zgody małżeństwo takie mogło być konwalidowane). Zdaniem Hale'a, w tak ukształtowanym stanie faktycznym doszło do popełnienia zgwałcenia, jednak do czasu stwierdzenia nieważności małżeństwa przez odpowiedni sąd, jego istnienie stanowiło przeszkodę uniemożliwiającą wniesienie oskarżenia (tak przez samą pokrzywdzoną, jak i w imieniu króla)<sup>65</sup>. Warto podkreślić, że w tym samym okresie prawo angielskie, inaczej niż prawo

<sup>63</sup> W oryginale ten pogląd Hale'a brzmi: *the husband cannot be held guilty of a rape committed by himself upon his lawful wife, for by their mutual matrimonial consent and contract the wife hath given herself up in this kind unto her husband which she cannot retract* (M. Hale, *Historia placitorum coronae. The History of the Pleas of the Crown*, vol. I, London 1736, s. 629).

<sup>64</sup> Tamże, s. 629.

<sup>65</sup> W analogicznym stanie faktycznym w praktyce doszło jednak do wydania specjalnego aktu parlamentu, zezwalającego siłą poślubionej kobiecie na wniesienie oskarżenia o zgwałcenie, co zdaniem Hale'a było jednak zbyt rzadkie, stwierdzenie przez sąd nieważności małżeństwa

ryzmskie, dopuszczało możliwość zgwałcenia prostytutek czy innych kobiet prowadzących niemoralny tryb życia, w tym konkubin, kobiety takie zawsze mogły bowiem zejść ze złej drogi, a tym samym podlegały ochronie prawnokarnej w zakresie swej czci<sup>66</sup>.

Co interesujące, opinia Sir Matthew Hale'a ukształtowała angielską praktykę orzeczniczą niemal do końca XX w. Pod koniec lat 80. nadal utrzymywała się bowiem w prawie angielskim zasada, że mąż nie mógł być uznany za winnego zgwałcenia własnej małżonki, choć dopuszczano już wówczas kilka nowych wyjątków od tej reguły. Mąż mógł zatem dopuścić się zgwałcenia żony, jeśli w czasie zdarzenia małżonkowie byli w separacji albo zapadło nieprawomocne orzeczenie o rozwodzie lub nieważności małżeństwa<sup>67</sup> lub gdy wobec męża orzeczono zakaz zbliżania się do żony czy zamieszkiwania z nią. W innych przypadkach w razie wymuszenia przez męża siłą obcowania płciowego na żonie w grę wchodziło jedynie ewentualne oskarżenie go o napaść czy spowodowanie obrażeń ciała<sup>68</sup>. Takie

---

od samego początku, powodowało bowiem, że ściganie zgwałcenia możliwe było na zasadach ogólnych (tamże, s. 629–630).

<sup>66</sup> Jak pisał W. Blackstone: *The civil law seems to suppose a prostitute or common harlot incapable of any injuries of this kind: not allowing any punishment for violating the chastity of her who hath indeed no chastity at all, or at least hath no regard to it. But the law of England does not judge so hardly of offenders, as to cut off all opportunity of retreat even from common strumpets, and to treat them as never capable of amendment. It therefore holds it to be felony to force even a concubine or harlot; because the woman may have forsaken that unlawful course of life.* (W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, vol. I,II, Philadelphia 1893: <http://oll.libertyfund.org/titles/blackstone-commentaries-on-the-laws-of-england-in-four-books-vol-2>; dostęp dnia 2 października 2015 r.). Także np. w prawie hiszpańskim kodeks karny z 1822 r. wyraźnie przewidywał możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej za zgwałcenie prostytutki, choć kara ulegała wówczas znacznemu złagodzeniu (art. 670 tego kodeksu brzmiał bowiem: *En todos los casos de dichos cuatro artículos si se cometiére el delito contra muger pública, conocida como tal, se reducirá la pena á la mitad*).

<sup>67</sup> Chodzi tutaj o tzw. *decree nisi of divorce* lub *decree nisi of nullity*, specyficzną instytucję *common law*, która powoduje, że orzeczenia o rozwodzie czy nieważności małżeństwa nabierają definitywnej mocy prawnej po upływie dłuższego czasu, w którym mogą wystąpić okoliczności powodujące, że do rozwodu lub unieważnienia małżeństwa jednak nie dojdzie (zob. *Encyclopaedia Britannica*: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/155378/decree-nisi>, dostęp dnia 2 października 2015 r.).

<sup>68</sup> Takie rozwiązanie jako nielogiczne krytykowane było m.in. przez G. Williamsa w jego podręczniku prawa karnego. Jak pisał ten autor: „choć mąż nie może być ścigany za zgwałcenie, można ścigać go za napaść podczas tego samego czynu. W ten sposób prawo zawiera wewnętrzną sprzeczność, jeśli bowiem zasada dotycząca zgwałcenia opiera się na nieodwołalności zgody żony na obcowanie płciowe, nielogicznym jest traktowanie tego samego czynu jako napaści” (G. Williams, *Textbook of Criminal Law*, London 1978, s. 195–196).

rozwiązanie wynikało z przyjmowania nadal niewzruszalnego domniemania, że przez zawarcie małżeństwa żona wyraziła zgodę na obcowanie płciowe na cały czas trwania tego małżeństwa<sup>69</sup>.

Podkreślenia wymaga także to, że prawo angielskie wypracowało w czasach nowożytnych obszerne uzasadnienia wzajemnych relacji prawnych między małżonkami, co wpłynęło znacząco na przedstawione powyżej postrzeganie problematyki ewentualnego zgwałcenia w małżeństwie. Niezwykle istotna i popularna była w tym zakresie doktryna zakładająca jedność pomiędzy małżonkami, tzw. *unity theory*, której rodowód wyprowadzano jeszcze z praw feudalnych<sup>70</sup>. Zgodnie z tą teorią, tak jak przedstawił ją kolejny wybitny prawnik angielski William Blackstone<sup>71</sup> w swoich *Komentarzach do prawa angielskiego*<sup>72</sup>, mąż i żona stanowili jedną osobę w świetle prawa. Oznaczało to, że prawne istnienie żony na czas małżeństwa ulegało zawieszeniu, a przynajmniej zostawało włączone i skonsolidowane z męzkowskim, pod którego opieką żona dokonywała wszelkich czynności<sup>73</sup>. Tym samym zgwałcenie żony przez męża było niemożliwe, skoro bowiem to mąż podejmował wszelkie decyzje w jedności, która powstała po zawarciu małżeństwa, to w oczywisty sposób pojęciowo wykluczone było dopuszczenie się przez niego zgwałcenia na własnej żonie<sup>74</sup>.

Wraz jednak ze zmieniającą się sytuacją prawną, społeczną i ekonomiczną kobiet prawnicy angielscy zaczęli dostrzegać konieczność zdecydowanej

<sup>69</sup> Zob. R. Cross, P.A. Jones, R. Card, *Introduction to Criminal Law*, 11<sup>th</sup> ed., London–Edinburgh 1988, s. 270–271.

<sup>70</sup> *To Have and to Hold: The Marital Rape Exemption and the Fourteenth Amendment*, Harvard Law Review 1986, vol. 99, no 6, s. 1256.

<sup>71</sup> William Blackstone żył w latach 1723–1780. Jego *Komentarze do prawa angielskiego* uznawane są za dzieło najlepiej opisujące angielską doktrynę prawa i przez wiele lat stanowiły podstawę kształcenia prawniczego tak w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych (zob. Encyklopedia Britannica: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/68589/Sir-William-Blackstone>; dostęp dnia 2 października 2015 r.).

<sup>72</sup> Zob. W. Blackstone, *Commentaries*....

<sup>73</sup> Zob. tamże. Jak w oryginale ujął to Blackstone: *By marriage, the husband and wife are one person in law: that is, the very being or legal existence of the woman is suspended during the marriage, or at least is incorporated and consolidated into that of the husband: under whose wing, protection, and cover, she performs every thing* (tekst dostępny w wersji elektronicznej: <http://oll.libertyfund.org/titles/blackstone-commentaries-on-the-laws-of-england-in-four-books-vol-1>; dostęp dnia 2 października 2015 r.).

<sup>74</sup> Zob. L.E. Eskow, *The Ultimate Weapon?: Demythologizing Spousal Rape and Reconceptualizing Its Prosecution*, Stanford Law Review 1996, vol. 48, no 3, s. 680.

zmiany regulacji prawnych i praktyki orzeczniczej w zakresie karalności zgwałcenia przez małżonka, przy czym pierwsze głosy sprzeciwiające się ujęciu problemu zaproponowanemu przez Hale'a pojawiały się dość wcześnie (o czym będzie mowa poniżej). Być może powodem, dla którego teza o niedopuszczalności zgwałcenia żony przez męża utrzymała się tak długo, było również specyficzne ujęcie istoty zgwałcenia w prawie angielskim. O ile np. w polskim prawie karnym zgwałcenie definiowane jest jako doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego przy użyciu zakazanych metod, a brak zgody ofiary czy też jej „nieważność” przy podstępie nie zostały nawet wprost wskazane w tekście ustawy, stanowiąc jedynie dorozumiane konstytutywne elementy zgwałcenia, o tyle nowożytnie prawo angielskie definiuje w obowiązującym *Sexual Offences Act* z 2003 r. zgwałcenie jako celowe penetrowanie pochwy, odbytu lub ust innej osoby za pomocą członka, jeśli ta inna osoba nie zgadza się na taką penetrację, a sprawca nie ma racjonalnych powodów, by uważać, że taka zgoda została wyrażona. Racjonalność przekonania sprawcy ma być określana z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, w tym podjętych przez niego kroków dla upewnienia się, że zgoda została wyrażona<sup>75</sup>. Także np. *Sexual Offences Act* z 1976 r. definiował zgwałcenie jako bezprawny stosunek płciowy z kobietą, która się nań nie zgadza (w tym akcie prawnym po raz pierwszy pojawiła się zresztą ustawowa definicja zgwałcenia)<sup>76</sup>. Elementem formalnie koniecznym zgwałcenia w ujęciu angielskiego prawa karnego nie jest zatem użycie przemocy czy groźby, a tym samym poprzez postawienie głównego akcentu na brak zgody pokrzywdzonego, angielski ustawodawca mógł się pośrednio przyczynić do tak długiego utrzymania się w praktyce zasady bezkarności zgwałcenia przez małżonka – skoro istotą zgwałcenia jest brak zgody na obcowanie płciowe (a nie bezprawne sposoby doprowadzenia do obcowania płciowego), a żona zgodę taką wyraża bezterminowo na przyszłość w momencie zawierania związku małżeńskiego, to bezprzedmiotowe stają się rozważania o możliwości wystąpienia zgwałcenia w małżeństwie.

Warto też w tym miejscu odnotować, że w prawie angielskim zgwałcenie od początku do czasów obecnych jest przestępstwem, którego sprawcą może być tylko mężczyzna, co jasno wynika z przytoczonych wyżej definicji tego

<sup>75</sup> Zob. *Sexual Offences Act* 2003. Tekst przepisów ustalono na podstawie danych ze strony internetowej: <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2003/42/contents>; dostęp dnia 5 października 2015 r.

<sup>76</sup> Zob. R. Cross, P.A. Jones, R. Card, *Introduction to Criminal Law...*, s. 269.

przestępstwa. Z czasem rozszerzono natomiast kategorie możliwych ofiar tego przestępstwa. O ile w czasach Sir Matthew Hale'a ofiarą zgwałcenia mogła być tylko kobieta, a taki stan faktyczny utrzymał się jeszcze np. w *Sexual Offences Act* z 1956 r.<sup>77</sup> czy z 1976 r., o tyle obecnie ofiarą tego przestępstwa, co także wynika wprost z aktualnej definicji zgwałcenia, może być także mężczyzna.

Jeśli chodzi o orzecznictwo angielskie, to jako pierwszy zauważalny głos sprzeciwiający się traktowaniu maksymy Hale'a jako wyrażającej oczywisty pogląd, wskazuje się orzeczenie w sprawie *Reg. versus Clarence* (1888) 22 Q.B.D. 23, w którym jeden z sędziów uznał, że jeśli będące przedmiotem osądu zachowanie sprawcy „stanowiło napaść, to musiało stanowić ono także zgwałcenie, chyba że zgwałcenie rzeczywiście nie jest możliwe pomiędzy małżonkami”, co zdaniem sędziego stanowiło jednak rozwiązanie, na które nie był gotowy się zgodzić i dla którego poparcia nie dostrzegał wystarczającego autorytetu, gdyż w jego ocenie „może wystąpić wiele sytuacji, w których żona ma prawo odmówić współżycia i w których, jeśli mąż narzucił je siłą, może zostać uznany za winnego przestępstwa”<sup>78</sup> (niejako na marginesie warto odnotować, że z wypowiedzi tej wynika, że w przypadku nieuzasadnionej odmowy przez żonę zgody na współżycie, ewentualne jego wymuszenie, nie stanowiłoby zapewne jednak zgwałcenia).

Kolejnym orzeczeniem, w którym odniesiono się do problematyki zgwałcenia w małżeństwie, było orzeczenie w sprawie *Rex versus Clarke* [1949] 2 All E.R. 488, w którym uznano, że w przypadku, gdy zapadło postanowienie sądu, z którego wynikało, że żona nie musi zamieszkiwać wspólnie ze swym mężem, wówczas mąż tracił „nietykalność” przed możliwością postawienia mu zarzutu zgwałcenia<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> Pełny tytuł tego aktu prawnego brzmiał: *An Act to consolidate (with corrections and improvements made under the Consolidation of Enactments (Procedure) Act, 1949) the statute law of England and Wales relating to sexual crimes, to the abduction, procuration and prostitution of women and to kindred offences, and to make such adaptations of statutes extending beyond England and Wales as are needed in consequence of that consolidation*. Natomiast w sekcji I znalazło się lakoniczne stwierdzenie, że zgwałcenie kobiety przez mężczyznę stanowi zbrodnię, a zgwałceniem jest także nakłonienie zamężnej kobiety do stosunku seksualnego przez podszycie się pod jej męża (<http://www.legislation.gov.uk/ukpga/Eliz2/4-5/69/contents>; dostęp dnia 5 października 2015 r.).

<sup>78</sup> Przytoczono za: *R versus R* (1992) 1 A.C. 599, House of Lords (<http://www.leeds.ac.uk/law/hamlyn/rvr.html>; dostęp dnia 5 października 2015 r.).

<sup>79</sup> Tamże.